sw. Arkusz 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV.

Rok XIX. Kraków, wtorek 24 marca 1936 Nr. 84

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Sytuacja strajkowa w Krakowie

Warszawa. 23. 3. PAT. W związku z sytuacją strajkową w Krakowie udał się do Krakowa dnia 23 bm., główny inspektor pracy p. Klott.

Program prac rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 3. (Sin). Prace Sejmu dobiegają końca. Między 28—30 marca nastąpi zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu. Do tego terminu rząd pochłonięty pracami parlamentarnemi bronić będzie niektórych ustaw bądź w komisjach sejmowych, bądź w senackich, a dopiero po zamknięciu sesji Izb, rząd przystąpi do pracy, jak do zrealizowania uchwał przyjętych na Radzie Gospodarczej i do reorganizacji administracji.

W tej chwili z różnych ministerstw nadchodzą materjały do Ministerstwa Skarbu, które są przedmiotem rozważań komitetu ekonomicznego i Rady Ministrów.

Jednocześnie rząd wyda dekret o reorganizacji administracji, zgodnie z artykułem 66 Konstytucji.

Decyzja o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu, jeszcze nie zapadła. Krążą pogłoski, że sesja ta zwołana zostanie na połowę maja.

Dopiero po zamknięciu sesji sejmowej zadecydowane zostaną inne sprawy natury politycznej, które były przedmiotem rozmów między premjerem Kościałkowskim, a b. premjerem prof. Bartlem.

W najbliższych dniach zbierze się komitet Rady Ministrów dla uchwalenia szeregu rozporządzeń. Terminu jednak jeszcze nie wyznaczono, gdyż posiedzenie to zależne jest od stanu zdrowia wicepremjera Kwiatkowskiego, który naskutek grypy nie opuszcza mieszkania.

—oOo—

Zawieszenie wykładów na Politechnice Lwowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 23. 3. (O). W dniu dzisiejszym grupa studentów wydziału rolniczego w Dublanach, gdzie wykłady zostały zawieszone w związku z ostatniemi wystąpieniami antyżydowskiemi, usiłowała odbyć wiec w gmachu Politechniki lwowskiej, a gdy rektor odmówił udzielenia pozwolenia na odbycie wiecu, starali się urządzić wiec nielegalnie. Rektor Nadolski, dowiedziawszy się o tem, *zawiesił wykłady na terenie całej Politechniki.*

Pośpiechu „ubojowego" dalszy ciąg

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23. 3. (Sin.) We wtorek o g. 10 rano komisja administracyjna Senatu przystąpi do rozważenia projektu ustawy o uboju, uchwalonego przez Sejm. Na uwagę zasługuje okoliczność, że sprawa ta załatwiona zostaje w trybie doraźnym, gdyż na posiedzeniu Sejmu po uchwaleniu ustawy w drugiem czytaniu, mimo wyraźnego brzmienia regulaminu, że w razie poczynienia poprawek, trzecie czytanie odbyć się ma dopiero na następnem posiedzeniu, przystąpiono natychmiast do trzeciego czytania.

Zastosowano więc artykuły 65 i 66 regulaminu o postępowaniu skróconem. „Duch niecierpliwości" działa przeto w dalszym ciągu i już jutro projekt znajdzie się na komisji senackiej.

Zawiadomiono członków komisji o posiedzeniu i podano jednocześnie nazwisko referenta, mimo, że art. 48 regulaminu Senatu określa wyraźnie, że **komisja wybiera sprawozdawcę.** Tylko w tym wypadku, jeżeli sprawozdawca nie złożył sprawozdania w przepisanym terminie, przewodniczący wyznacza innego sprawozdawcę. A jednak już w sobotę zawiadomiono członków komisji administracyjnej Senatu oposiedzeniu i podano już nazwisko referenta ustawy, mimo, że według art. 48 referent powinien być wybrany przez komisję.

Działano więc z nadzwyczajnym pośpiechem, jakkolwiek Senat należy do instytucyj postępujących z rozwagą.

Jak już podaliśmy, referentem projektu jest sen. Adam Dobaczewski, który wszedł do Senatu na miejsce śp. Adama Piłsudskiego. Senator Dobaczewski jest podpułkownikiem, lekarzem szpitala wojskowego we Wilnie. Przewodniczącym komisji jest sen. Wojciech Głuchowski, ziemianin, b. wojewoda lwowski, zastępcą przewodn. sen. Marjan Malinowski zwany „Wojtek", b. PPS-owiec, i sen. Siudowski rolnik z Brodnicy wojew. pomorskiego. Członkami komisji są: Stefan Dąbkowski, b. dyr. Tramwajów Miejskich w Warszawie, sen. Włodzimierz Deczkiewicz, Ukrainiec, Drowa Regina Fleszarowa, nominowana przez Prezydenta R. P., dr. Zygmunt Głowacki, zastępca starosty pow. w Poznaniu, Michał Grajek z G. Śląska, wicemarszałek dr Mikołaj Kwaśniewski, b. wojewoda krak., Zygmunt Leszczyński, b. wicemarsz. Senatu wybrany z wojew. kieleckiego, Janusz Jagrym Maleszewski, b. główny komendant P. P. wybrany z wojew. kieleckiego, Maksymiljan Malinowski, b. prezes „Wyzwolenia", nominowany przez Prezydenta R. P., Stanisław Mańkowski, właściciel ziemski wybrany z wojew. łódzkiego, dr. Jan Modrzejowski, lekarz wybrany z wojew. lwowskiego, Piotr Oliwiński, b. prezydent m. Pińska, wybrany z wojew. poleskiego, ks. Walenty Puchała burmistrz m. Trembowl, wybrany z wojew. tarnopolskiego, Konstanty Rdułtowski, wybrany z wojew. nowogródzkiego, Antoni Staniewicz, adwokat, wybrany z woj. wołyńskiego i Artur Śliwiński,, historyk, b. premjer, powołany przez Prezydenta R. P.

Na czwartek wyznaczono posiedzenie Senatu. projekt będzie więc rozpatrywany we czwartek, względnie w piątek. *Referent dąży do przywrócenia niektórych poprawek, przyjętych przez komisję administracyjną Sejmu, a odrzuconych przez plenum Sejmu.*

Turcy zajęli włoski statek-cysternę

Stambuł, 23. 3. PAT. Władze tureckie zatrzymały włoski statek-cysternę, zdążający do Konstanzy. Zarządzenie to wydano na podstawie decyzji trybunału, który orzekł, iż włoski statek-cysterna, noszący nazwę „Nevona", ma zapłacić 25 tys. funtów tureckich za uszkodzenie tureckiej łodzi podwodnej podczas zderzenia, jakie nastąpiło z winy statku włoskiego w grudniu r. ub.

Katastrofa autobusu

Buenos Aires, 23. 3. PAT. Na szosie, prowadzącej z Mardel Plata do Buenos Aires w odległości 10 kilometrów od miasteczka Magdalena, wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Autobus, wiozący 14 pasażerów, wpadł do rowu obok szosy, przewracając się, przyczem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Z 14 pasażerów, ośmiu zdołało się uratować, sześciu zaś wraz z kierowcą autobusu zginęło straszną śmiercią w płomieniach.

Paryż. 23. 3. PAT. „Paris Midi" donosi, że słynny reprezentant niemieckiego świata filmowego Herman Fellner przypuszczalnie popełnił samobójstwo. Wczoraj znaleziono go powieszonego w jego mieszkaniu londyńskiem.

Niemcy stanowczo odrzucą propozycje londyńskie

Londyn, 22. 3. PAT. Korespondent berliński „Sunday Times" uważa za rzecz pewną, że *odpowiedź niemiecka będzie bezkompromisowo odmowna*. Kanclerz Hitler ma być osobiście(!) urażony propozycjami sygnatarjuszy paktu reńskiego. W kołach urzędowych niemieckich określają propozycje te, jako nową próbę upokorzenia Niemiec, mimo iż tyle razy Hitler podkreślał stanowczo, że nie dopuści więcej do żadnych ograniczeń suwerenności Niemiec.

Korespondent oświadcza na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, że *odpowiedź niemiecka utrzymana będzie w bardzo ostrym tonie*. Ponieważ kanclerz Hitler nazwał swe propozycje z 7 marca ostatniem słowem, nie oczekują w Niemczech żadnego gestu. Wątpliwem jest przeto, aby Niemcy wysunęły jakiekolwiek nowe kontrpropozycje. Rzesza oświadczy raczej, że program swój przedstawiła i rzeczą mocarstw będzie przyjąć go lub odrzucić. O ile współpraca niemiecka jest pożądana, to strona przeciwna winna sama poczynić odpowiednie propozycje. W przeciwnym wypadku Niemcy wybiorą drogę izolacji.

Zdaniem korespondenta „Sunday Times", drogi tej życzą sobie radykalne żywioły partji narodowo-socjalistycznej, które od początku krzywo natrzyły na propozycje pokojowe kanclerza Hitlera. Dla tych czynników okres izolacji dałby sposobność do zrealizowania socjalistycznej strony programu hitlerowskiego, którą dotąd zaniedbano. *Natomiast żywioły umiarkowane w rządzie niemieckim użyją całego swego autorytetu, by propozycje mocarstw dokładnie rozważyć, zanim udzieli się odpowiedzi odmownej. Zwłaszcza Schacht jest zwolennikiem powrotu Niemiec do Genewy, albowiem bez tego nie widzi on możliwości uzyskania niezbędnej pożyczki.* Pod tym względem Schacht popierany jest przez dowódców armji.

Francja niezadowolona ze stanowiska państw neutralnych w Radzie Ligi Nar.

Paryż, 22. 3. PAT. Stanowisko, zajęte przez przedstawicieli państw neutralnych wobec projektowanej przez Francję metody prac Rady Ligi nad uchwalonemi przez państwa locarneńskie propozycjami — było *niespodzianką dla francuskich kół politycznych*. Koła te były przekonane, że Rada ograniczy się do zarejestrowania powziętych przez 4 państwa uchwał, względnie, że po potępieniu aktu niemieckiego uzna swoją rolę za zakończoną. Teza państw neutralnych, iż Rada Ligi Narodów powinna w myśl art. 11 paktu, który mówi o sytuacjach, grożących zamąceniem pokoju, przedyskutować w sposób zasadniczy całe zagadnienie i zastrzeżeniem prawa do przeprowadzenia zmian w propozycjach, spotkała się z poważnemi zastrzeżeniami ze strony francuskiej. Delegacja francuska żywi bowiem obawy, że *wszczęta w ten sposób dyskusja doprowadzi do zupełnego porzucenia idei sankcyj wobec Niemiec, jak również do zrezygnowania z porozumienia między sztabami generalnemi Francji, Anglji, Belgji i Włoch*. W konsekwencji więc, jak podkreśla „Figaro", doszłoby do rozpoczęcia natychmiastowych rokowań z Niemcami i pokładanoby nieuzasadnione nadzieje w przyszłej konferencji międzynarodowej.

Francja obawia się ponadto, *że Rada Ligi miast wzmocnić tezy propozycyj, osłabi je. Dlatego delegacja francuska wypowie się zapewne za zakończeniem już jutro sesji Rady Ligi Narodów.* Min. Paul-Boncour uważa obecnie, że zatwierdzenie decyzji państw locarneńskich przez Radę nie jest konieczne, gdyż Rada Ligi stwierdziła już naruszenie przez Niemcy Locarna, a państwa, które podpisały ten pakt, same się już porozumiały co do tego, czem należy zastąpić udzielone w tym traktacie gwarancje. W tych warunkach delegacja francuska prawdopodobnie zrezygnuje więc z powołania się na art. 11 paktu i będzie się sprzeciwiała rozpoczęciu szerszej debaty na ten temat w czasie jutrzejszego posiedzenia Rady.

Jeszcze o wystąpieniu min. Becka

Paryż, 22. 3. PAT. Wystąpienie min. Becka na prywatnem posiedzeniu Rady Ligi i stanowisko, zajęte przez polskiego ministra w czasie rozmowy z Paul-Boncourem, spotkało się z przychylnem przyjęciem na łamach „le Journal", gdzie publicysta St. Brice z sympatją mówi o postulatach polskich. Podkreśla on, że Polska zawsze protestowała przeciwko locarneńskiemu rozwiązaniu problemu bezpieczeństwa i dzieleniu go na dwie części, bezpieczeństwa nad Renem i nad Wisłą. Publicysta zaznacza, że obecna sytuacja nie uległa zmianie, gdyż akcja prowizoryczna na rzecz utrzymania Locarna na zachodzie wytworzyła tego rodzaju położenie, iż ostatnie rokowania prowadzono bez udziału Polski. W każdym razie min. Beck powiadomił Paul-Boncoura, że Polska miała swoje słowo do powiedzenia na Radzie Ligi Narodów.

—o0o—

—o0o—

FABRYKA FAŁSZYWYCH 5-CIO ZŁOTÓWEK W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA.

W sobotę, w jednej z restauracyj, ślusarz P. S. usiłował uiścić zapłatę za spożyte napoje fałszywą pięciozłotówką. Zatrzymano go i oddano w ręce policji, która po przeprowadzeniu rewizji w jego mieszkaniu znajdującem się w pobliżu Sądu Okręgowego, wykryła większą ilość falsyfikatów i narzędzia do ich wykonywania.

ARESZTOWANIA.

Organa P. P. zatrzymały Michałka Stanisława (lat 25), bez miejsca zamieszkania i zajęcia, z narzędziami do włamania, oraz Makowskiego Eugenjusza (lat 39), bez miejsca zamieszkania za kradzież roweru z chodnika przy ul. Basztowej na szkodę Kryczka Jana. Rower odebrano

Z POBYTU MINISTRÓW AUSTRJACKICH I WĘGIERSKICH W RZYMIE

Rzym, 23. 3. PAT. Ministrowie austrjaccy i węgierscy bawiący w Rzymie: Schuschnigg, Gomboes, Kanya i Berger Waldenegg zwiedzili dziś zrana instytucje społeczne faszystowskie, a m. in. miasto uniwersyteckie, szpital dla gruźlików, a wreszcie forum Mussoliniego, gdzie odbyły się w ich obecności ćwiczenia sportowe awanguardista'ów balilli i uczniów akademji wychowania fizycznego. Goście byli wszędzie przyjmowani z wielkiemi honorami przez władze i witani owacyjnie przez ludność.

Popołudniu o godz. 16.30 ministrowie Austrji i Węgier udali się do Pałacu Weneckiego, gdzie do godz. 18-tej kontynuowali z Mussolinim, wiceministrem Suvichem i baronem Aloisim rozmowy, rozpoczęte w dniu wczorajszym.

Po rozmowach dzisiejszych, które faktycznie zakończyły obrady włosko - austrjacko - węgierskie, wydano komunikat następującej treści: „Dziś popołudniu kontynuowano w Pałacu Weneckim rozmowy włosko - austrjacko - węgierskie, w których wyniku zostaną podpisane jutro układy".

Wieczorem Mussolini wydał na cześć gości obiad w Pałacu Weneckim. Po obiedzie odbyło się przyjęcie.

W kołach węgierskich krąży przypuszczenie, że w dniu jutrzejszym podpisane zostaną dwa układy: jeden o charakterze politycznym, a drugi gospodarczym.

POWÓDŹ W STANACH ZJEDN.

Nowy Jork, 22. 3. PAT. Silne opady śnieżne i deszcze pogorszyły położenie ofiar powodzi w Stanach północnych i utrudniły akcję ratunkową. W dolinie Ohio wezbrane fale zatopiły dziś cały obszar pomiędzy m. Marietta i Cincinati. Poziom rzeki Connectient poduiósł się o 12 m. ponad normę, część m. Hartford stoi pod wodą, w miastach i miasteczkach pomiędzy Maine i Connectient nieczynne są elektrownie i wodociągi.

CHIŃSKIE DEMENTI

Nankin, 22. 3. PAT. Prasa chińska donosi, że podane przez prasę japońską w Szanghaju wiadomości o tajnym pakcie sowiecko - chińskim są niezgodne z rzeczywistością.

Lizbona, 22. 3. PAT. Nad rejonem Cintra przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody materjalne.

PREZES KOC W LONDYNIE

Londyn, 22. 3. PAT. Dzisiaj popołudniu przybył do Londynu prezes Banku Polskiego Adam Koc w towarzystwie dyrektora naczelnego Banku p. Barańskiego. Prezes Koc przybył do Londynu, celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku angielskiego Montagu Normanowi.

Londyn, 22. 3. PAT. Ambasador Raczyński podejmował dzisiaj wieczorem obiadem ministra Józefa Becka oraz prezesa Banku Polskiego Adama Koca.

KTO KANDYDUJE DO REICHSTAGU

Berlin, 22. 3. PAT. Ogłoszono urzędową listę kandydatów partji narodowo-socjalistycznej w wyznaczonych na 29 bm. wyborach do Reichstagu. Lista obejmuje 1033 nazwiska. Na czele listy stoi kanclerz Hitler wraz z 4 ministrami: Hessem, Frickiem, Goeringiem i Goebbelsem, oraz 54 najwybitniejszymi działaczami partyjnymi, do których należy również 5 członków rządu Rzeszy.

Wśród pozostałych 974 kandydatów widnieją m. in. nazwiska Habichta, przywódcy austrjackich narodowych socjalistów, hr. Helldorfa, prezydenta policji berlińskiej, tajnego radcy Hugenberga, obecnego posła niemieckiego w Wiedniu v. Papena, oraz ambasadora nadzwyczajnego von Ribbentropa.

Znamiennem jest, że na liście kandydatów pominięto 6 członków rządu Rzeszy, nie należących do partji narodowo-socjalistycznej, a mianowicie von Neuratha, von Blomberga, Schwerin-Krossigha, dr. Guertnera, von Ruebenacha i dr. Schachta.

A. ALPERIN

„Oui", „yes", i „nein"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w marcu.

Pan von Ribbentrop nie miał szczęścia w Londynie.

Krążą o jego pierwszem spotkaniu z Edenem w Foreign Office, różne ciekawe dykteryjki: Leciał — mówią — w powietrzu i przywiózł ze sobą... wiatr. W angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie jest się przyzwyczajonym do tego rodzaju dyplomatycznych metod, jakie próbował zastosować hitlerowski wysłannik. Opowiadają, że Ribbentrop mówił do Edena w tym tonie, w jakim przemawia się na nazistycznych wiecach. Podobno nawet uderzał pięścią w stół dla „wzmocnienia" swoich argumentów. Pod koniec Ribbentrop miał też zagrozić, że jeśli Londyn nie będzie się liczył należycie z jego argumentami, cały świat wkrótce tego pożałuje...

Obawiano się naogół, że przyjazd niemieckiej delegacji do Londynu nie pozostanie bez wpływu na angielskie koła rządowe. Stało się jednak inaczej. „Występ" Ribbentropa w Foreign Office podziałał odstraszająco na Anglików. I bezpośrednio potem, w nocy ze środy na czwartek, nastąpiła rozstrzygająca narada państw locarneńskich, na której nakreślone zostały zasadnicze punkty porozumienia. Nazajutrz nastąpiła historyczna chwila, kiedy Rada Ligi uroczyście potępiła gest Hitlera, w obecności jego przedstawiciela, Ribbentropa, który siedział jakgdyby na ławie oskarżonych i musiał cały ten jednogłośnie uchwalony wyrok wysłuchać.

Hitlerowski ambasador od nadzwyczajnych poruczeń spędził bezwątpienia kilka bardzo ciężkich godzin w pałacu św. Jakóba. W tych tak przykrych dla niego chwilach, siedział z zamkniętemi oczyma, nieruchomo. Ribbentrop przebywał tu bowiem nie jako reprezentant państwa, które jest członkiem Ligi Narodów, ale jako strona, która przybyła po to, by usprawiedliwić się za akt gwałtu, jakiego się dopuściła.

Była to niemała atrakcja, że poraz pierwszy od trzech lat reprezentant niemiecki znów zasiadał przy stole obrad w Radzie Ligi Narodów. Dziwnie brzmiały niemieckie słowa, wygłoszone tu obecnie, a niesłyszane już od dłuższego czasu.

— Głos ma przedstawiciel Niemiec — oznajmił przewodniczący Bruce, delegat Australji.

— Herr Präsident! — zaczął Ribbentrop i przystąpił natychmiast do odczytywania swej długiej deklaracji. Z wyrazu dyplomatów zasiadających przy stole i uważnie wsłuchujących się w przemówienie niemieckiego ambasadora, można było wyczytać, że nie tego się spodziewali. Przemówienie Ribbentropa utrzymane było w banalno-oficjalnym tonie nazistycznych przywódców i odznaczało się gwałtownością, charakterystyczną dla przemówień Führera. Ribbentrop zrzucał winę na Francję, ją oskarżał o zerwanie Locarna, dając do zrozumienia, że żadne państwo nie mogłoby w podobnych warunkach postąpić inaczej niż Niemcy. Przemówienie to jednak przeszło bez wrażenia, nie zadano sobie nawet trudu, by nad niem dyskutować.

Litwinow nie słuchał nawet, co Ribbentrop mówi, lecz dalej z niezamąconym spokojem czytał gazetę, którą miał przed sobą. Eden rozsiadł się wygodnie w swoim fotelu i patrzył przed siebie. Flandin robił notatki. Potem przystąpiono do tłumaczenia mowy Ribbentropa na język francuski i angielski. Popołudniu ogłoszono wyrok potępiający Niemcy, mimo długiej obrony Ribbentropa.

Tylko jedno *„nie!"* padło w czasie głosowania. Wypowiedział je właśnie Ribbentrop, ale jego głos się nie liczył. Wszystkie inne odpowiedzi brzmiały „Oui" i „Yes", — jedynie Chile, związane stosunkami handlowemi z Niemcami, powstrzymało się od głosowania, podając jako wymówkę, iż sprawa ta nie jest jeszcze wyświetlona z punktu widzenia prawniczego. Przedstawiciel Equadoru, który obecnie znajduje się w trakcie zawierania z Niemcami układu handlowego, wogóle nie przyszedł. Opowiadano potem w kuluarach, że zabawił dłużej u swojego dostawcy cygar i... zapomniał o posiedzeniu.

Potępiający wyrok na Niemcy spotęgowany został jeszcze naskutek wrażenia, jakie wywołał krótki, lecz ostry dialog, który nastąpił potem między Flandinem a Ribbentropem. „Żyjemy pod panowaniem międzynarodowego prawa i nikt nie może samowolnie wymierzyć sobie sprawiedliwości". Taką oto odpowiedź dał francuski minister spraw zagranicznych wysłannikowi Hitlera.



Pierwsza część narad londyńskich została zakończona. Część druga ma dopiero nastąpić. Porozumienie osiągnięte między mocarstwami poddane zostanie dyskusji parlamentów francuskiego i angielskiego. Naogół prasa francuska z zadowoleniem wyraża się o wynikach, osiągniętych w Londynie. Najważniejsza rzecz bowiem, Locarno, zostało uratowane. W dalszym ciągu trwa współpraca Anglji, Francji, Belgji i Włoch na rzecz kolektywnego bezpieczeństwa.

W oczekiwaniu kontrpropozycyj niemieckich:

żądanie pożyczki i zwrotu kolonij

Paryż. 23. 3. PAT. Prasa już wyraźnie stara się przygotować opinję publiczną do tego że odpowiedź Niemiec będzie negatywna i że należy **się liczyć z nowemi rokowaniami.** — Podkreśla się tu bowiem z całą pewnością, że kanclerz Hitler nie będzie chciał zamknąć drogi do dalszych rokowań i że przedstawi jakieś **nowe kontrpropozycje.** Uzasadnienia tych przypuszczeń dopatrują się we wczorajszem przemówieniu kanclerza Hitlera, który jakkolwiek oświadczył: „nie skapitulujemy, i nie zgadzamy się na żaden kompromis" to jednak zaznaczył, że chce pokoju dla Europy na okres 25 lat.

„Excelsior" przewiduje, że kontrpropozycje niemieckie staną się podstawą nowej akcj koncyljacyjnej min. Edena.

„Echo de Paris" w informacji z Londynu przewiduje nawet zasadnicze wytyczne tych spodziewanych kontrpropozycyj Rzeszy. — **Niemcy zażądają prawdopodobnie nowych korzyści, a mianowicie udzielenia im pożyczki i zwrotu dawnych kolonij.**

Głosy opinji brytyjskiej, zawierające coraz dalej idące **zastrzeżenia co do konieczności współpracy wojskowej francusko-brytyjskiej, budzą bardzo żywy niepokój publicystów francuskich.**



Londyn. 23. 3. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina, że ambasador W. Brytanji, przy rządzie Rzeszy odwiedził dziś ministra von Neuratha, usiłując nakłonić go, aby Niemcy przyjęły propozycje londyńskie.

* * *

Londyn. 23. 3. PAT. Korespondent Reutera w Berlinie donosi, iż odpowiedź kanclerza Hitlera nie będzie prawdopodobnie doręczona przed środą. Ambasador von Ribbentrop pozostanie do tego czasu w Berlinie.

Hitler i Mussolini grają na zwłokę

Londyn. 23. 3. PAT. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że nie należy się dziś spodziewać żadnego realnego postępu w sprawie zagadnienia locarneńskiego, przedewszystkiem spowodu braku zgody Mussoliniego na propozycje, sformułowane w Białej Księdze. W tych warunkach posiedzenie Rady Ligi mogłoby być odłożone do jutra. Zwłokę z odpowiedzią Hitlera uważają powszechnie jako oznakę korzystną, przypuszczając, że propozycje mocarstw **nie zostaną przez Niemcy odrzucone w sposób brutalny.** Z drugiej strony sądzą, że Mussolini usiłuje z zagadnienia locarneńskiego uczynić **objekt rokowań w sprawie sankcyj.** Delegację niemiecką na czas nieobecności Ribbentropa, którego termin powrotu do Londynu nie jest jeszcze ustalony, reprezentuje wobec Rady Ligi Dickhoff.

Druzgocąca opinja biegłego w procesie trucicielskim w Sosnowcu

Sosnowiec, 23. 3. (K). Dzisiejszy dzień rozprawy przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu rozpoczął się ponownem odczytywaniem ekspertyzy biegłego prof. Siengalewicza, kierownika działu medycyny sądowej uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Jak wiadomo, ekspertyza ta wypadła dla oskarżonego druzgocąco. Prof. Siengalewicz ustalił ponad wszelką wątpliwość, że *w organizmach dzieci Grzeszolskiego znajdowała się trucizna — tal w ilości, wystarczającej do otrucia dorosłego człowieka.* Biegły określił również dokładnie działanie talu i wykazał, że wszystkie symptomy, jakie towarzyszyły chorobie zmarłych dzieci jak i służącej, *wskazują na zatrucie tą trucizną.*

Po odczytaniu ekspertyzy zabrał głos obrońca adw. Hofmokl-Ostrowski, który zadał biegłemu kilka pytań, zmierzających do wykazania, że objawy choroby dzieci Grzeszolskiego mogą również wskazać na trychninę. W toku pytań sędziów i prokuratora wyjaśnia się, że przy trychninie niema bólów nóg i stawów, oraz, że przy trychninie obserwuje się podniesioną temperaturę, czego nie było podczas choroby dzieci oskarżonego.

Skolei adw. Hofm.-Ostrowski zgłosił 4 wnioski: 1) Powołanie na rozprawę prof. Wachholza z Krakowa w charakterze drugiego biegłego, 2) powołanie w charakterze eksperta Dra Lustra z Krakowa, który ma ustalić, w jakich wypadkach następuje wypadanie włosów, 3) odesłanie mózgu zmarłej Lucyny Grzeszolskiej do zakładu medycyny sądowej w Warszawie celem ustalenia zawartości talu w oponach mózgowych, 4) dołączenie do akt sądowych aktów sprawy Łacnego w Katowicach, który był również oskarżony o wytrucie całej rodziny Nischów talem.

Sąd postanawia z miejsca oddalić wniosek o dołączenie do akt sądowych aktów sprawy innego sądu, zaś co do pozostałych wniosków sąd ma powziąć decyzję w toku rozprawy.

Następnie przesłuchano świadków Dra Nasiłowskiego, kom. Kardasiewicza i komisarza Pająka. Świadkowie ci nic nowego do sprawy nie wnoszą.

„Wstyd i oburzenie" angielskiej opinji publicznej

Londyn. 23. 3. PAT. Debata nad poiltyką zagraniczną, jaka miała się odbyć w Izbie Gmin we wtorek, będzie zapewne odłożona. Spodziewane jest, że premjer Baldwin zaproponuje opozycji odroczene tej debaty, ponieważ odpowiedź Niemiec jeszcze nie nadeszła i sytuacja przeto ne dojrzała do obrad. Jest oczywistem, że w obecnym stanie rzeczy rząd pragnie uniknąć obrad, które przez kryty postanowień sygnatarjuszy paktu reńskiego mogłyby angielskiej opinji publicznej nadać zewnętrzne objawy korzystne tylko dla Niemiec. Już obecnie liczne są wyrazy niezadowolenia z racji tych postanowień. Zwłaszcza radykalny odłam kościoła anglikańskiego podkreśla swe zastrzeżenia.

Wczoraj w katedrze anglikańskiej w Liverpoo pastor, wygłaszający kazanie, oświadczył, że wydarzenia ubiegłego tygodnia z punktu widzenia „prawdy i pokoju" wywołują uczucia **„wstydu i oburzenia"**. Wznowienie okupacji Nadrenji kaznodzieja nazwał **„monstrualnem i niesprawiedliwem"**, wreszcie, co jest najcharakterystyczniejsze, **odmówił odprawienia modlitwy na rzecz ministrów rządu brytyjskiego, którzy „łączą się w braterskim uścisku z krajem, który napadł na bezbronnych Abisyńczyków".** Motyw ten znajduje szeroki oddźwięk w angielskiej opinji pubicznej.

Stary weteran Labour Party Lansbury, przemawiając wczoraj w Sheffield, oświadczył: „Wyobraźcie sobie, że Włochy, które pogwałciły pakt Ligi Narodów i są napastnikiem, będą proszone o wysłanie wojsk do Nadrenji. O ile Anglicy będą tolerowali coś podobnego, będzie to oznaczało, że wogóle tolerują wszystko".

Włosi zbombardowali szpital finladzkiego Czerwongo Krzyża

Londyn, *23. 3.* PAT. Agencja Reutera donosi z Harrarn: Wczoraj samoloty włoskie zbombardowały rzekomo szpital finlandzkiego Czerwonego Krzyża. Jeden z chorych został zabity, 6 jest rannych. Żaden z Finlandczyków nie figuruje wśród ofiar bombardowania. Ogółem podczas bombardowania odniosło rany 83 osoby. Ludność cywilną ewakuowano z Harraru w obawie dalszych ataków lotniczych.

* * *

Gorrahei, 23. 3. PAT. Bombardowanie miasta Dżidżiga dokonane zostało jednocześnie przez 27 samolotów. Abisyńczycy skoncentrowali w Dżidżiga znaczną liczbę wojsk i ufortyfikowali miasto, aby przeszkodzić posuwaniu się wojsk włoskich. Małe działa przeciwlotnicze rozpoczęły silny ogień na samoloty włoskie, lecz po kilku minutach zmuszone zostały do milczenia. Po zniszczeniu magazynów wojskowych i składów, wszystkie samoloty powróciły do swej bazy.

* * *

Addis Abeba, *23. 3.* PAT. Dzisiaj rano samoloty włoskie obrzuciły ponownie bombami miasto Dżidżiga, gdzie znajduje się sztab generalny Rasa Nasibu, dowodzącego abisyńską armją, operującą na froncie południowym.

Sytuacja powodziowa w U.S.A.

Nowy Jork, 23. 3. PAT. W stanach Nowej Anglji i w stanie Pensylwanja wody powodzi powoli ustępują i życie powraca do normalnego stanu. Natomiast ponowny przybór na rzece Ohio zagraża miastom Portsmouth i Cincinnati. Władze wydały odpowiednie zarządzenia, usuwając ludność z zagrożonych miejsc.

—o0o—

Straszny czyn inwalidy wojennego

Hecklingen, 23. 3. PAT. Jeden z tutejszych urzędników zastrzelił ubiegłej nocy czworo dzieci i żonę, poczem popełnił samobójstwo. Motywy, jakie skłoniły go do tego czynu, nie są jeszcze całkowicie wyjaśnione, jak przypuszczają jednak, działał on pod *wpływem silnego rozstroju nerwowego.* Urzędnik ten w czasie wielkiej wojny był postrzelony w głowę i od *tego czasu nie był zupełnie normalny.*

KRONIKA ŚLĄSKA

Chorzów, 23. 3. (K) Dziś wybuchł strajk na kopalni Śląsk w Chropaczowie. Podowem strajku jets wyjowiedzenio pracy 500 robotnikom, którzy mają być zwolnieni z dniem 1-go kwietnia br.

I GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 23. 3. Słaby ruch przy tendencji naogół utrzymanej cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Zainteresowanie minimalne, jedynie na pogiełdziu skromne obroty 6 proc. Poż. Pol. Am. dol. 76.50.

Na rynku walutowym i dewizowym mocniejsza tendencja dla dolara. Płacono za dolara 5.27—5.30 dolar złoty 9.02—9.07 funt ang. 26.15—26.30 szylingi austr. 97.50—99 marka niem. 137—142 korona czeska 19—20.

Dewizy: Nowy Jork 5.27—5.30 Londyn 26.18—26.30 Paryż 34.93—35.05 Szwajcarja 172.75 173.75 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 3. Akcje: Bank Polski 96.75—96.50.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: dolarowa 75.50 dolarówka 51.75 stabilizacyjna 63 pięcioseetki 63.50.

Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgja 89.55 Holandja 360.90 Kopenhaga 117.17 Londyn 26.25 N. Jork czek 5.29 3/8 N. Jork tel. 5.29½ Oslo 131.80 Paryż 35.01 Praga 21.95 Szwajcarja 173.30.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 przy tendencji mocnej. W godz. wiecz. wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23. 3. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty we wszystkich artykułach przy tendencji ożywionej. Otręby żytnie podrożały, owies potaniał, pozatem ceny niezmienione. Płacono za owies stand. loco Lwów prima zł. 14.50—14. Ia 14—14.50 II. 14—14.25, IIa 13.50—13. Otręby żytnie 9—9.35 inne kursy niezmienione.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 23. 3. Ceny orjentacyjne: Otręby żytnie przem. stand. 11—11.50 wyka latowa 25—27 peluszka 26—28 groch viktr. 23—27 seradela 23—25 Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 3. Dewizy: Paryż 20.20¾ Londyn 15.14¾ Nowy Jork 3.05 3/8 Bruksela 51.70 Medjolan 24.25 Madryt 41.87½ Amsterdam 208.30 Berlin 123.40 Wiedeń noty 56.45 Sztokholm 78.10 Oslo 76.10 Kopenhaga 67.60 Praga 12.68½ Warszawa 57.72½ Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonja 88.25.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. 92 Paryż Fr. fr. 1.700 Zurych Dol. 63.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 3. Dolarowa 77 Warszawska 67.75 Śląska 70.

Tendencja niejednolita.

Sosnowiec, 23. 3. (K) Ubiegłej nocy na ulicy Łabęckiej w Dąbrowie Górniczej wynikła wielka awantura, która zakończyła się krwawo. W czasie bójki został przebity bagnetem Szczepan Cieślik, ponosząc śmierć na miejscu. Sprawców zatrzymano.

* * *

Sosnowiec, 23. 3. (K) W czasie wydobywania węgla z biedaszybów uległ wczoraj zatruciu gazami robotnik Kazimierz Spyrka. Koledzy wydobyli go na powierzchnię i odstawili do szpitala. Pomimo usilnej pomocy lekarskiej nie zdołano nieszczęśliwego przywrócić do przytomności. Spyrka po kilku godzinach zmarł.

ŻYCIE PALESTYŃSKIE

Kronika palestyńska

Tajemnicze rokowania

Rokowania toczące się między rządem palestyńskim a przywódcami 5 czołowych partyj arabskich otoczone są ścisłą tajemnicą. Przypuszczalnie przedmiotem rokowań są najważniejsze zagadnienia palestyńskie, jak Rada Ustawodawcza, imigracja żydowska i sprawa sprzedaży gruntów rolnych. W przeciwieństwie do praktyki dotychczasowej leaderzy arabscy odmawiają udzielenia prasie jakichkolwiek informacyj. Niezależne pisma arabskie gwałtownie domagają się natychmiastowego poinformowania opinji publicznej o treści toczących się rokowań z rządem.

Eksport nafty w Iraku

„Iraq Petroleum Company" ogłosiła sprawozdanie o transportach nafty z Iraku do Europy przez porty śródziemnomorskie. W r. 1935 eksportowano 3.550.000 t. nafty, w tem 2.589.750 t. do Francji, 351,170 do Anglji, 34,000 do Włoch i 22,700 t. do Belgji. Przypuszczalnie eksport nafty z Iraku przekroczy w 1936 r. 4 miljony tonn.

„Nielegalni" imigranci

„Al Liwaa" donosi, że na granicy transjordańskiej policja zatrzymała grupę Żydów z Iraku oraz grupę niewiast żydowskich w stroju muzułmańskim, które usiłowały przekroczyć nielegalnie granicę palestyńską. Pismo arabskie „A Difae" donosi, że na pograniczu syryjskiem policja aresztowała 15 Żydów rosyjskich, którzy usiłowali dostać się do Palestyny bez wiz.

M. Czertok podda się operacji

Kierownik resortu politycznego Agencji Żydowskiej p. M. Czertok zachorował i poddać się ma operacji ślepej kiszki w szpitalu Hadassy.

Zwolnienie skazanych za udział w rozruchach r. 1929

Prasa arabska donosi, że skazani za udział w rozruchach palestyńskich z sierpnia 1929 r. będą przed upływem terminów więzienia wypuszczeni na wolność.

Przypuszczalnie wypuszczenie ich na wolność nastąpi w dniu 28 czerwca, jako w dniu urodzin króla Edwarda VIII.

Ożywienie w przemyśle budowlanym w Haifie

„Haarec" donosi o znacznem ożywieniu w przemyśle budowlanym w Haifie. Podczas gdy w pierwszych miesiącach kryzysu na Hadar-Hakarmel przybywało tylko po 3 domy miesięcznie (dawniej po 15 miesięcznie), obecnie liczba nowych domów wynosi miesięcznie 10. Spodziewać się należy, że Haifa w niedługim czasie osiągnie dawny rekord budowlany. Przyczynią się do tego brak mieszkań oraz okoliczność, że rynek hipoteczny nie jest tak „zakorkowany" jak dawniej.

Wielkie manewry w Hajfie i Jaffie

Na wodach palestyńskich odbyły się w tych dniach wielkie manewry marynarki angielskiej z udziałem sił lotniczych i garnizonu palestyńskiego. Zainscenizowano skoncentrowany atak na Hajfę z użyciem wszelkich środków obronnych. Wszystkie budynki publiczne, jak również dachy wysokich domów prywatnych oraz najważniejsze punkty strategiczne w mieście i na przedmieściach obsadzone były przez wojsko. Analogiczne manewry odbyły się w Jaffie, gdzie władze wojskowe na jeden dzień objęły kierownictwo miasta. Centrale telefoniczne czynne były pod nadzorem wojska.

Dr. M. POMERANZ

Róże — i kolce Sarony

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Tel Awiw, w marcu.

I.

Gazety doniosły, że obecnie wyrusza z Niemiec — via Wiedeń, — do Palestyny, cały sztab agitatorów hitlerowskich, dla propagandy nazistycznej, antyżydowskiej, wśród Arabów i *Niemców palestyńskich.*

Ileż to przedziwnych refleksyj budzi ta notatka dziennikarska?! Ileż pierwiastków, wydarzeń, prądów odzwierciedla się w tym „drobnym" fakcie!

„Trzecia Rzesza" jest według *mistyków* obozu hitlerowskiego zapoczątkowaniem „des tausendjährigen Reiches".

W połowie XIX. wieku, po wielkiem rozczarowaniu „Wiosny Ludów" założył wirtemberski teolog Krzysztof Hoffmann „die Deutsche Tempelgesellschaft", która miała „między innemi": odnowić pierwotne, czyste chrześcijaństwo, przygotować „tysiącletnią Rzeszę" i to akuratnie w Palestynie, które będzie centrum tego raju. Pierwsza grupa poszła rzeczywiście do Palestyny, naprzód do Emek Jezreel, które wówczas było naprawdę tylko historycznem wspomnieniem. I malarja położyła ich jak muchy. Pierwsi sjoniści, którzy przybyli do Emeku, znaleźli jeszcze żałosne, zgrozę siejące szczątki osady templarjuszy, jak nazywano krótko tych mistyków niemieckich. Co tu wiele opowiadać, z tego całego ruchu pozostało po dzień dzisiejszy kilka osad w Palestynie, w Betlechem, Wilhelme (w Jaffie) kolonje niemieckie w Jerozolimie i Hajfie, szczególnie zaś kolonja w pobliżu Jaffy, a dziś Tel-Awiwu, o nazwie, biblijną aromatyką owianej: *Sarona.* W międzyczasie sen o „tysiącletniej Rzeszy" zamienił się w ideę imperjalistycznych, kolonjalnych Niemiec. Cesarz Wilhelm II przybył z pomocą także templarjuszom. Płynęły wartkim strumieniem pieniądze dla ich osad w Ziemi Świętej, która — opustoszała, zniszczona, znajdująca się pod władaniem rozpadającej się Turcji, — wydawała się łatwą do wzięcia. Templarjusze mieli spełnić zadanie *Krzyżaków.* Mieli być narzędziem wojującego imperjalizmu niemieckiego. Krzyżem, ogniem, mieczem i *pieniądzem* utwierdzić władzę niemiecką. Założono „Bank der Deutschen Tempelgesellschaft".

I skoro już grzebiemy w przeszłości, warto przypomnieć sobie, że także wśród sjonistów istniała *„orjentacja niemiecka"*, która łączyła swe idee z tą ekspanzją niemiecką.

Pokrzyżowały się drogi. Hitler, który marzy o odzyskaniu kolonij, wysyła swych instruktorów do synów owych templarjuszy, aby ich mobilizować do walki z narodem żydowskim, który buduje na tej ziemi swą ostatnią twierdzę ratunku, aby wśród potomków templarjuszy szerzyć nowy kult, aby „Tempelgesellschaft" gleichschaltować w imię łamanego krzyża, aby uderzyć w najczulszy punkt żydostwa, w żydowską Palestynę.

II.

Warto poświęcić sobotnie przedpołudnie i skierować swe kroki do Sarony. Każdy, kto mija kwisz Tel-Awiw-Petach-Tikwa, widzi ją zdala, jej wysokie palmy, eukaliptusy i czerwoną dachówką kryte domy, ale mało kto zna jej tajemnice. Ta drobna kolonja, ongiś otoczona wędrującemi falami pustyni, znalazła się nagle, jakby wciśnięta w kąt, pomiędzy kolosem telawiwskim i jego przedmieściami Montefiore, Ramat-Gan itd. Jakby kość utkwiła w gardle. Lawina, która przeszła przez Dolinę Szaron dziwnym przypadkiem nie porwała tego wąskiego szmatu ziemi.

Jakto się stało? Warto to przypomnieć. Bezpośrednio po wkroczeniu Armji Allenby'ego do Palestyny, okupowały angielskie władze wojskowe Saronę, którą potraktowały jako niemiecką kolonję i — *przekazały ją instytucjom żydowskim do dowolnej dyspozycji.* Prezent, zresztą nie wiele wartający, bo była ona opuszczona, a cena ziemi w Palestynie nie stała jeszcze pod znakiem „prosperity". Ale zawsze miły podarunek, bo „od przybytku wszak głowa nie boli". Ale Żydzi, jak to już teraz wszyscy wiedzą, nie mają kultu dla „siły", nie modlą się do „gwałtu" i ci Żydzi, — pozatem „zachłanni", *zwrócili kolonję swym sąsiadom, nie chcieli zrabowanej ziemi.* (Hitler wysyła teraz swoich ludzi, aby wykazać wdzięczność swego wielkodusznego narodu...)

Nadarzyła się znowu okazja, aby Sarona przeszła w ręce żydowskie. Oto roku 1922 zwrócili się mieszkańcy Sarony do ówczesnego kierownika departamentu kolonizacji. Inż. Dawida Trietscha z propozycją sprzedaży kolonji za cenę pół miljona funtów. Trietsch odmówił...

Przed niedawnym czasem zwróciły się jakieś żydowskie instytucje do Niemców Sarońskich w sprawie kupna Sarony. Templarjusze zażądali ponoć 20 (słownie: dwadzieścia) miljonów funtów...

Nie w tem nieszczęście! Gardło chciałoby się już pogodzić z kością, ale kość poczyna niespokojnie się wiercić. Przed rokiem, właśnie na chrześcijańskie święta Wielkanocne przybyła wycieczka z Niemiec dla zwiedzenia zabytków świętych w Palestynie. Wycieczka złożyła też wizytę Saronie. A wówczas wygłosił burmistrz Sarony mowę, w której powiedział, że „Sarona otoczona jest morzem wrogów"... Nie wyobrażam sobie, aby up. burmistrz wsi ukraińskiej w Polsce wygłosił taką mowę. Sarona wypowiedziała nam oficjalnie wojnę.

III.

Jaka piękna jest Sarona! Ci dawni chłopi mieszkają w pięknych domach, otoczonych bujnemi ogrodami. A w tych ogrodach widzisz drzewa pomarańczowe, banany i róże, rzadkiej piękności i odurzającego zapachu. To jest przecież ta ziemia, której róże mają historyczną sławę. Sarona pracuje „pełną parą", rolniczo i przemysłowo, korzystała i korzysta z niezwykłych warunków, które stworzyli ci znienawidzeni Żydzi. Wszędzie pracują Arabowie, to



Jak donosi „Al Liwaa", w angielskim sztabie w Jerozolimie odbyła się doniosła narada wojskowa z udziałem komendantów lotnictwa Palestyny i Transjordanji, komendanta legjonu arabskiego w Transjordanji, wszystkich oficerów garnizonu, generalnego dyrektora kolei państwowych oraz generalnego sekretarza Mody'ego. Sprawy, którym poświęcona była narada, trzymane są w tajemnicy. Przypuszczalnie omawiano wyniki ostatnich manewrów w kraju.

znaczy właścicielami warsztatów są Niemcy, a czarną robotę dają Arabowie. W samym środku osady kościół, a przy nim parterowy budynek szkolny. Tam odbywa się próba do jutrzejszej, niedzielnej uroczystości. Młode głosy śpiewają szubertowską pieśń przy akompanjamencie fortepianu. Gdy zaglądam do sali, gdzie odbywa się ćwiczenie śpiewu, widzę pełno chłopców i dziewcząt, a w tyle sali cała ściana pokryta jest sztandarem, na której widnicje swastyka. Emisarjusze Hitlera znajdą dobrze przygotowany grunt. Na drzwiach kościoła przybite jest ogłoszenie generalnego konsula niemieckiego z Jerozolimy, wzywające wszystkich „Wehrpflichtige“ z określonych roczników do zgłoszenia się w konsulacie. Jakiś niemiecki Żyd opowiedział mi przedtem, że oficjalnie „obowiązuje“ to też Żydów niemieckich...

Ulice Sarony przepełnione są młodzieżą żydowską, która przybyła z Tel-Awiwu, na sobotni spacer. Nie widzą, nie zwracają uwagi na mrukliwe, nienawistne miny Sarończyków, nie słyszą szczekania psów łańcuchowych. Dzieci żydowskie mówią po hebrajsku, a tu i ówdzie słychać wesołą „horrę“... Czuję się tu dobrze, jakby u siebie w domu...



WTOREK, 24 MARCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; o 7.20 dziennik poranny z Warszawy 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dzieci młodszych) Przyjaciele, bajka Ign. Krasickiego w radjofon. Benedykta Hertza; 12.30 Symfonicy rosyjscy z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego i Z rynku pracy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert zespołu Jadwigi Klechniewskiej 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Muzyka salonowa z płyt; 16.45 Cała Polska śpiewa, audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 Skarby Polski, odczyt; 17.15 Potpourri z operetek „Skowronek“ i „Carewicz“ Fr. Lehara w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego 17.50 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski; 18.00 Recital fort. Ryszarda Wernera; 18.30 Szkic literacki: Jako imć pan Erazm Czeczotka, burmistrz miasta Krakowa przed sądem był pozwany dla swych występków niecnotliwych — pióra dr. Krystyny Pieradzkiej w wyk. artystów Teatru Miejskiego; 18.45 Marta Eggerth i Franc. Gaal śpiewają piosenki (płyty) 19.00 Kronika przyrodnicza, w opr. dr. St. Skowrona, doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Gitara, monolog Kara w wyk. Jana Ciecierskiego; 20.10 Tannhäuser — opera w 3-ch aktach Ryszarda Wagnera — transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie (w 25-lecie pracy artystycznej dyr. Adama Dołżyckiego); w I-szej przerwie: dziennik wieczorny; w II-giej przerwie: Obrazki z Polski współczesnej Po operze wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 6.50 p. Kraków: 12.30 Koncert z udziałem solistów (płyty) 15.20 p. Kraków 18.30 Najazd reportażu na powieść polską; dyskusyjny szkic literacki wygł. Wacław Rogowicz; 18.55 Skrzynka rolnicza, 19.05 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.50 p. Kraków: 12.30 Chwilka Ludwika Beethovena (płyty) 13.35 p. Kraków; 16.15 Pieśni (płyty); 18.30 Skrzynka techniczna; 18.45 Arje i pieśni w wyk. Stefana Śnieżka: 19.00 Lwowski felieton aktualny: 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.50 p. Kraków: 12.30 Koncert popularny (płyty) 13.35 p. Kraków: 16.15 Koncert poświęcony kompozytorom hiszpańskim (płyty); 18.30 Reportaż z przedszkola — w oprac. Leokadji Dehnelówny; 18.45 Muzyka taneczna (płyty) 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.50 p. Kraków: 12.30 Koncert z udziałem solistów (płyty) 13.35 Wiosenne nastroje płyty; 15.20 p. Kraków: 18.30 Rozmowa z radjosłuchaczami pt. „Wojna, której nie było“ wypowie dyr. Bohdan Pawłowicz: 18.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Orkiestry Edith Lorand (płyty) 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 14.00 Recital fort. Artura Rubinsteina (płyty) 16.05 Utwory Czajkowskiego (płyty) 17.30 Romantyka wschodu w pieśni — wyk. W. Fiarrand (baryton) 20.25 Radjovariete z udz. radjoork. i licznych solistów; 22.10 Muzyka organowa.

„Biała Księga“ i Niemcy

Kraków, 24 marca.

(K) Zanim przystąpimy do zobrazowania sytuacji międzynarodowej, warto zatrzymać się nieco dłużej nad Białą Księgą państw locarneńskich. Jest to dokument, w którym rządy Francji, Anglji, Belgji i Włoch sprecyzowały swe stanowiska wobec Niemiec. Dokument ten obejmuje 10 stron i zawiera dziewięć artykułów i dwa dodatki, mianowicie jedną rezolucję i jeden list. Biała Księga rozpada się na dwie części. W pierwszej części przyjmują państwa locarneńskie do wiadomości rezolucję uchwaloną przez Radę Ligi Narodów, stwierdzającą, że Niemcy złamały zobowiązania, dobrowolnie przyjęte na siebie w paktach locarneńskich. Tę rezolucję potwierdzają jeszcze raz Anglja i Włochy, jako państwa gwarancyjne paktów locarneńskich. Stwierdzając, że w polityce międzynarodowej obowiązywać musi zasada nienaruszalności traktatów, a Niemcy swą akcją jednostronną naruszyły bezpieczeństwo Europy, cztery państwa, które podpisały pakty locarneńskie, oświadczają, że dla nich te pakty dalej istnieją. Sztaby generalne tych państw będą się z sobą porozumiewać, by uregulować techniczną stronę pomocy wzajemnej, wypływającej z tych paktów na wypadek zaatakowania któregoś z tych państw przez stronę trzecią.

W dalszej części Białej Księgi komunikują państwa locarneńskie, że jednomyślnie zgodziły się, by podnoszoną przez Niemcy kwestję niezgodności paktów locarneńskich z francusko-rosyjskim paktem wzajemnej pomocy przekazać międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze, przyczem państwa te oświadczają, że bezwarunkowo przyjmą rozstrzygnięcie tego Trybunału. Zanim jednak Trybunał haski rozstrzygnie tę kwestję, proponują państwa locarneńskie tymczasowe następujące zarządzenia:

1) status quo niemieckich sił zbrojnych w strefie nadreńskiej, wedle oficjalnych cyfr, podanych przez Trzecią Rzeszę;

2) status quo innych militarnych, oraz powietrznych sił zbrojnych;

3) stworzenie armji międzynarodowej, rekrutującej się z żołnierzy państw gwarancyjnych, która to armja obsadzić ma pas około 20 kilometrów na wschód od granicy francusko-belgijskiej, oraz stworzenie międzynarodowej komisji kontrolnej, która ma czuwać nad przeprowadzeniem tych zarządzeń.

Jeśli Niemcy przyjmą zaproszenie do międzynarodowego Trybunału rozjemczego w Hadze i zgodzą się na tymczasowe zarządzenia, wtedy Liga Narodów przystąpić ma do obrad nad propozycjami niemieckiemi, to jest nad zawarciem przez Niemcy paktu o nieagresji z sąsiadami na lat 25, oraz nad wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Pierwsza część Białej Księgi zawiera siedem artykułów, podczas gdy druga część tylko dwa, normujące zadania Rady Ligi Narodów. Pierwszem zadaniem ma być zwołanie konferencji międzynarodowej dla spraw organizacji kolektywnego bezpieczeństwa, uregulowania stosowania art. 6. statutu Ligi Narodów, ograniczenie zbrojeń i sprawy natury gospodarczej, wreszcie — propozycje niemieckie. Państwa locarneńskie przedkładają Radzie Ligi Narodów rezolucję, potępiającą jednostronne złamanie zobowiązań Ligi Narodów.

W drugim artykule znajdujemy list, który rządy Anglji i Włoch skierowują do Francji i Belgji, a w którym oświadczają, że jeśli Niemcy odrzucą to postępowanie, oba państwa gwarancyjne natychmiast przystąpić mają do zbadania zarządzeń wywołanych tą nową sytuacją europejską. Oba państwa gwarancyjne obowiązują się w myśl swych zobowiązań, płynących z paktu locarneńskiego, do pomocy państwom gwarantowanym. W tym wypadku wejdą w życie uzgodnione przez sztaby generalne czterech tych państw zarządzenia wojskowe.

Streściliśmy obszernie Białą Księgę państw locarneńskich, bo stanowi ona oś dyskusji, która toczy się obecnie tylko między Londynem a Berlinem. Francja usunęła się bowiem nara- zie w cień i czeka rezultatów rozmówek londyńsko-berlińskich. Francja uczyniła maksimum ustępstw, zrezygnowała z natychmiastowej interwencji państw gwarancyjnych, która jej przysługiwała na podstawie art. 4 paktów locarneńskich, nie nalegała na natychmiastowe sankcje przeciwko Niemcom, zgodziła się na utrzymanie niemieckich sił zbrojnych w strefie nadreńskiej i oświadczyła gotowość zanulowania paktu z Sowietami, jeśli decyzja międzynarodowego Trybunału haskiego wypadnie korzystnie dla Niemiec. Ostrożna i mądra polityka Francji spotkała się z aprobatą całego kraju. Nawet Leon Blum wyraził się o strategji Flandina z dużem uznaniem.

Mimochodem możemy jeszcze raz stwierdzić, że ustała walka podjazdowa przeciwko obecnemu gabinetowi francuskiemu, a w opinji francuskiej nastąpiła konsolidacja. Flandin liczył się z tem, że angielska opinja publiczna jest przeciwna wojnie. Anglja rzuci wprawdzie na szalę całą swą potęgę, jeśli Niemcy zaatakują Francję, ale nie uważa obsadzenia przez Niemcy strefy nadreńskiej za casus belli. Świadczy o tem nietylko stanowisko partji konserwatywnej, która przed ostatniem posiedzeniem Izby Gmin zaaprobowała stanowisko rządu angielskiego, ale też i stanowisko Partji Pracy, która również do wojny nie chce za żadną cenę dopuścić i w obronie pokoju międzynarodowego zainicjowała zwołanie sesji nadzwyczajnej biura Drugiej Międzynarodówki. Flandin o tem wszystkiem wiedział i dlatego aczkolwiek używał bardzo mocnych argumentów, miał nawet grozić opuszczeniem Ligi Narodów wolał jednak sprawy nie doprowadzić do ostateczności i cofnął się przed mocnemi czynami.

Ta powściągliwość Francji wydała już owoce, ułatwiła bowiem sprzymierzeńcowi Francji min. Edenowi, swobodę manewrowania i zademonstrowała wszystkim zupełne odosobnienie Niemiec na terenie międzynarodowym. By jednak Anglja nie miała już żadnych wątpliwości, że na dalszą ustępliwość ze strony Francji liczyć nie może, zainscenizował Flandin wywiad ze współpracownikiem „Tribune des Nations“. Tym współpracownikiem jest Louis Gillet, członek Akademji Francuskiej, a więc nie pierwszy lepszy dziennikarz. W wywiadzie tym ostrzega Flandin Anglję, że Francja opuszczona przez nią i zdradzona, szukać może bezpośredniego porozumienia z Niemcami. Będzie to wówczas rozmowa tete a tete bez współudziału Anglji, która straci swą hegemonję w Europie na rzecz Niemiec.

A Niemcy zrozumiały swoje osamotnienie i bardzo boleśnie je odczuwają. Trzecia Rzesza w swej histerji ma pretensje do całego świata, nawet do Polski. Najlepszą ilustracją tej histerji niemieckiej jest wypad „Berl. Tageblattu“ na Polskę i postępowanie armji polskiej. Niemcy mają pretensję do całego świata, tylko nie do siebie. Zagalopowały się, licząc na posunięte do najdalszych granic pokojowość Anglji i na cichepoparcie Włoch. Przeliczyły się zupełnie, bo Anglja wprawdzie nie chce wojny, ale w swym własnym interesie nie może dopuścić do wydania Francji na pastwę Niemiec. Celem polityki zagranicznej Hitlera było zawsze dążenie do odseparowania Anglji od Francji. W rezultacie skończyło się tem, że sztaby angielskie i francuskie między sobą się porozumiewają Włochy natomiast wdzięczne są wprawdzie Niemcom za to, że wyciągnęły dla nich kasztany z ognia, ale szykują się znowu do uformowania frontu Stresy. Rozumiemy więc doskonale, dlaczego ton przemówień Hitlera i jego paladynów jest tak mocno patetyczny, dlaczego Alfred Rosenberg inspirator Hitlera w dziedzinie polityki zagranicznej posunął się w swem przemówieniu wyborczem do mocno niesmacznej demagogji, insynuując Francji, że ofiarowała Rosji sowieckiej za pomoc militarną — głowę Polski. Ta próba podjudzenia Polski przeciwko Francji, jest tak dalece bezmyślna w swej naiwności, ale jest ona bardzo charakterystyczna dla niepokoju, jaki ogarnął Niemcy.

Szczegóły planu skolonizowania
rocznie 12 - 15 tysięcy Żydów niemieckich w Palestynie

Londyn, Ż.A.T. Reprezentacja Agencji Żydowskiej, jak ŻAT-na już doniosła, przedłożyła plan kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie w ramach projektu Herberta Samuela, który ma być realizowany pod auspicjami „Rady dla Żydostwa Niemieckiego". Projekt ten przewiduje, że w ciągu pierwszych lat tworzone będą warunki, *umożliwiające imigrację 12 do 15 tysięcy Żydów niemieckich do Palestyny*. Projekt Agencji obejmuje tych Żydów, którzy posiadają własne środki na zagospodarowanie się w Palestynie jak również 7—8 tysięcy takich, których kolonizacja ma być całkowicie lub częściowo finansowana. Projekt ten delegacja Agencji Żydowskiej z dr. Chaimem Weizmannem na czele przedłożyła brytyjskim członkom Rady na konferencji, która się w tych dniach odbyła w Londynie. Propozycje Agencji Żydowskiej były szczegółowo dyskutowane, lecz żadnych uchwał do tej pory nie powzięto.

Według projektu Agencji Żydowskiej, subsydjowana alija objąć ma osoby, które *jeszcze nie osiągnęły 35 roku życia*. Jeśli tego rodzaju alija przybierze znaczniejsze rozmiary, będzie można skolonizować 30.000 imigrantów na roli i w ten sposób przeciwdziałać koncentracji w miastach. Projekt przewiduje, że pewna liczba uchodźców z Niemiec skierowana będzie do już istniejących kolonij. W ciągu ostatnich 2 lat liczne osiedla rolne znacznie się rozbudowały i przy pewnem poparciu finansowem mogą dać zatrudnienie dla znacznej liczby imigrantów. Następnie projekt Agencji przewiduje sprowadzenie do Palestyny tysiąca lub 1500 imigrantów, którzy mają na miejscu przebyć przeszkolenie. W dalszych punktach planu Agencji omawiana jest *sprawa kredytu dla imigrantów stanu średniego*, których kapitały wymagają zasilenia. Jest też mowa o opiece społecznej oraz o zainstalowaniu osób o wykształceniu akademickiem.

Projekt Agencji Żydowskiej omawia pozatem inny problem, który wypłynął już przed komisją Samuela i został obszernie omówiony przez specjalną delegację Żydów niemieckich, która bawiła ostatnio w Londynie. *Sprawa ta dotyczy około 2.000 młodzieńców żydowskich w Niemczech*, którzy przebyli już „hachszarę" i czekają na możliwość wyemigrowania do Palestyny. Aczkolwiek ukończyli już przeszkolenie, wciąż jeszcze znajdują się w kibucach hachszarowych i tem samem utrudniają dostęp nowym chaluczom.

W reprezentacji Agencji Żydowskiej, która zreferowała powyższy projekt kolonizacyjny, znajdują się obok dra Weizmanna, kierownik finansowy Agencji Żydowskiej *Eliezer Kaplan*, generalny dyrektor Anglo-Palestine-Bank, *S. Hoofien* oraz przedstawiciel departamentu kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie *dr. Martin Rosenblüth*. „Hitachduth Olej Germania" reprezentowana jest przez prof. *L. B. Namiera* oraz przez *dr. Ludwika Finnera*.

Jak ŻAT-na już doniosła, do tej pory nie ustalono definitywnie składu „Rady dla Żydostwa Niemieckiego", lecz członkowie brytyjscy już pełnią swe obowiązki. Sekcja brytyjska liczy następujących członków: sir Herbert Samuel (przewodniczący), lord Bearstead, sir Osmond d'Awigdor Goldsmid, dr. Chaim Weizmann i Simon Marks. Sekcja brytyjska rozpoczęła już zbiórkę miljona funtów i odbyła konferencje z zainteresowanemi kołami, rozpatrując liczne projekty, dotyczące działalności Rady dla Żydostwa Niemieckiego. Decyzje w tych sprawach zapadną z chwilą całkowitego ukonstytuowania się Rady.

Teutońska sprawiedliwość

Berlin, ŻAT. Przed sądem Berlin - Charlottenburg odbył się w tych dniach charakterystyczny proces. Pozwany był funkcjonarjusz partji hitlerowskiej, któremu wytoczyła powództwo żona. Żona zaangażowała jako obrońców dwóch żydowskich adwokatów. Sąd z miejsca stwierdził, iż powództwo zostaje oddalone gdy powód jest reprezentowany przez adwokatów Żydów. Sąd nie dopuścił do rozprawy, oświadczając, że już sam fakt uciekania się do obrony żydowskiej skarżącej, która nie liczyła się ze stanowiskiem jej małżonka w partji, jest dostatecznym dowodem, że nie ma ona... racji, gdyż przez swe postępowanie przekroczyła prawa małżeńskie.

„Mieszańcy" będą zaciągani do wojska niemieckiego

Berlin, ŻAT. „Juristische Wochenschrift" zamieściła w ostatnim numerze dłuższy artykuł wysokiego urzędnika ministerjum wojny, który na podstawie analizy ustaw o poborze wojska i ustaw norymberskich dochodzi do wniosku, że jeśli się do wojska Żydów nie zaciąga, to jest to postępowanie słuszne z punktu widzenia nowego prawa niemieckiego, nie powinno się jednak stosować tego wobec „mieszańców", których należy wcielać do wojska, aczkolwiek nie powinni oni awansować do stopnia oficerskiego ani też nie powinno się im powierzać żadnych urzędów.

Zarząd berlińskiej gminy żydowskiej rozwiązany na podstawie ustawy z 1847 r.

Praga, ŻAT. Dobrze poinformowana półurzędowa „Prager Presse" donosi z Berlina, że zarządzone w ubiegłym tygodniu przez komisarza na m. Berlin, dr. Lipperta rozwiązanie zarządu berlińskiej gminy żydowskiej nastąpiło na podstawie ustawy z r. 1847. Pismo podnosi, iż zastosowanie wobec gminy żydowskiej ustawy pochodzącej z okresu przed emancypacją Żydów w Niemczech, uważać należy za akt symboliczny, który świadczyć ma o tem, że przywódcy nowych Niemiec uważają cały okres emancypacyjny w dziejach żydowskich w Niemczech za nieistniejący. „Prager Presse" podnosi też że w skład nowego zarządu wszedł *dyr. Georg Kareski*, który korzysta — jak podkreśla „Prager Presse" — z zaufania oficjalnych kół narodowo . socjalistycznych. Ten sam dziennik donosi, że tajna policja niemiecka ostrzegła kierownictwo żydowskiej pomocy zimowej w Niemczech, aby nie miała żadnej styczności z uchodźcami z Niemiec, nawet z takimi, którzy działają z ramienia zagranicznych żydowskich organizacyj pomocy. Każdy ujawniony kontakt z niemieckimi uchodźcami karany będzie więzieniem.

Rozłam w antysemickiej partji rumuńskiej

Bukareszt, ŻAT. Jak donosi „Lupta", doszło do daleko idących rozbieżności między przywódcami zjednoczonej niedawno partji antysemickiej prof. Cuzą, a Octavianem Gogą. Jak zapewnia wspomniany dziennik, doszło już do ostrego konfliktu między obydwoma przywódcami, tak że zjednoczona partja antysemicka jest w przededniu rozłamu.

* * *

Bukareszt, ŻAT. W wywiadzie udzielonym czasopismu „Zorille" znany uczony rumuński prof. Andrei wystąpił gwałtownie przeciwko propagandzie nienawiści rasowej. Prof. Andrei apeluje do młodzieży rumuńskiej, aby zerwała z rasizmem importowanym do Rumunji przez obcych polityków. Nienawiść rasowa — oświadczył Andrei — jest barbarzyństwem, gdzie zamiast rozumu umyślnie podstawia się czynnik krwi.

---

52) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Tak. To jest miejsce, do którego wciąż muszę wracać — dziwne, że ty zauważyłaś obraz — naprawdę nie jest najpiękniejszem dziełem Luini'ego".

„Całość jest tak piękna, jest takim ciepłym kątem w wielkim tłumie", mówi Katarzyna, „wydawała mi się w tym natłoku tak strasznie dużej historji sztuki, przytulną świetlicą. Dlatego ją sobie zapamiętałam".

„Przytulną świetlicą" — powtarza Mikołaj wzruszony, gładząc dziecko po twarzy z dołu ku górze, „jeśli ty to mówisz, możesz już sama wiedzieć, dlaczego w takich miejscach czuje się człowiek jak w domu, zresztą w sensie szerszym; takie miejscowości są naprawdę miejscowościami rodzinnemi".

„Tego sobie nie mogę wyobrazić", odpowiada Katarzyna cicho, a obce falujące dźwięki dzwonów jakgdyby przygniatają jej mały głosik, „dla mnie domem jest tylko Berlin".

„Je tiens de ma patrie un coeur qui la deborde,
Et plus je suis francais, plus je me sens humain""

— cytuje Mikołaj Sully Prudhome'a a potem mówi dalej: „gdy się naprzykład tak bardzo kogo lubi, jak ty Huberta — ".

Katarzyna zatrzymała się, jakgdyby strach ją sparaliżował. Hubert! Jakżeż to możliwe, że Hubert i cała jego sprawa zapada się, gdy Mikołaj jest przy niej? Czy nie należy do Huberta, podwójnie i potrójnie, od chwili, gdy stała się jego współwinna? Czy można odejść od niego? A jednak to co odczuwa dla Mikołaja, nie toleruje żadnego innego uczucia. Czy jest zła i niewierna?

Mikołaj tłumaczy sobie jej przerażenie inaczej, obejmuje ją ramieniem i dalej prowadzi rozmowę.

Siedzą później na tarasie cukierni na placu Chlebera. Zmierzch jest już, a lampy łukowe wrzynają się w ten zmierzch.

Katarzyna nic nie mówi.

Wielu ludzi spaceruje. Kłaniają się sobie. Rozmawiają ze sobą. Znają się. Uczniowie gimnazjalni pozdrawiają się, przejeżdżając obok siebie rowerami. Wszyscy są tu w domu. Mogą pójść do swych mieszkań, do swych pokojów, mają swoje meble, swoje książki, swoje zacisze domowe — wszyscy. Tylko ona nie.

„A jednak i ja też je mam", myśli Katarzyna, „Berlin — ".

Ale Berlina nie może wyczarować. Wyłania się przed nią tylko sala sądowa.

„Przez to kłamstwo coś w pani zamiera", słyszy głos na sali sądowej.

— — — — — — — — —

„Teraz myśli o Hubercie" konstatuje dla siebie Mikołaj. Ilekroć o nim myśli, ma prawie czarne oczy.

Przypomina sobie kilka zdań z wypracowania Katarzyny. „Gdyby nawet nie był bohaterem, ona widziałaby w nim bohatera". I dalej: „Kochała go nie dla niego samego, lecz kochała w nim jeszcze to wszystko, czem wcale nie był".

Dziecko odkrywa dla siebie starą mądrość, wypowiada ją bez obawy i temsamem nadaje jej znowu jej głęboko prawdziwą formę.

(C. d. n.)

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

—oOo—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA. W synagogach w Bielsku i Białej odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, w których społeczeństwo tutejsze wzięło tłumny udział. Uroczystości pozostawiły głębokie wrażenie. O godzinie 11-tej przedpoł. zebrała się młodzież szkolna w sali kahału, w której instalowany był głośnik i słuchała z napięciem mowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej o Marszałku.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU GMINY WYZNANIOWEJ W BIELSKU odbyło się we środę, dnia 18 bm. Mimo złożenia mandatów przez członków „Unji", praca w Gminie nie doznała żadnych przeszkód i posiedzenia odbywają się nadal normalnie. Na wniosek p. prezesa Arzta uchwalił zarząd Gminy na ostatniem posiedzeniu założyć energiczny protest przeciwko zakazowi uboju rytualnego. Następnie przesłano Żydom w Przytyku wyrazy współczucia tut. ludności żydowskiej.

W dalszym ciągu zakomunikował prezes Arzt Zarządowi o powziętych krokach w celu zrealizowania urządzenia domu starców z hojnej fundacji p. Bernarda Klingera. Zarząd przyjął oświadczenie to z prawdziwą satysfakcją i wyraził wspaniałomyślnemu fundatorowi głębokie podziękowanie gminy za ten akt miłości bliźnich.

Prezes podał Wydziałowi do oficjalnej wiadomości, że członkowie „Unji" zrzekli się mocą skierowanego na jego ręce pisma swych mandatów. Ogólnie podkreślono bezpodstawność złożenia mandatów przez członków „Unji" zwłaszcza w obecnych warunkach a przewodniczący klubu sjonistycznego p. dr. Rothenberg postawił w imieniu tegoż klubu wniosek o nie przyjęcie złożenia mandatów przez członków „Unji" do wiadomości. P. Józef Stern wypowiada się za przyjęciem tego wniosku, który też zostaje jednomyślnie przyjęty. Kierownictwo zostało upoważnione do wystosowania odpowiednio ujętego pisma do p. Simachowitza jako senjora członków „Unji".

„ZIEMIA OBIECANA". We środę, dnia 25 bm. i czwartek 26 bm. wyświetlony będzie w kinie „Apollo" film palestyński „Ziemia Obiecana", dla którego tut. „Wizo" zdołało uzyskać wyłączną sprzedaż biletów na przedstawienia wieczorne od godz. 8.30. Bilety do tych przedstawień można nabywać tylko u członkini Wiza oraz u Foto - Pollak, Pasaż Tiras. Zainteresowanie dla tego filmu wśród tut. społeczeństwa żydowskiego jest nadzwyczaj żywe.

WIECZÓR DYSKUSYJNY. Organizacja Sjonistyczna „Haszachar" skorzystając z przyjazdu p. dra. Eliasza Tischa do Bielska, urządziła wspólnie z organizacją „Bnej Sjon" w Kasynie „Haszacharu" nadzwyczaj zajmujący wieczór dyskusyjny na temat „Irgun".

—oOo—

KRONIKA KATOWICKA

PSZCZYNA UCHWALIŁA ZAKAZ UBOJU. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Pszczynie uchwalono prawie bez dyskusji wniesiony projekt w sprawie zupełnego zniesienia uboju rytualnego na terenie Pszczyny.

W SPRAWIE ANTYŻYDOWSKICH DEMONSTRACYJ. Donieśliśmy o skazaniu przez Dyrekcję Policji w Chorzowie 40 członków rozwiązanego Str. Narodowego na kary aresztu od 2 tygodni do 2 miesięcy za zorganizowanie i udział w nielegalnej demonstracji antyżydowskiej. Na skutek odwołania sprawa znalazła się przed sądem Okręgowym w Chorzowie. Prokurator żądał zatwierdzenia wyroku Dyr. Policji przeciw wichrzycielom i burzycielom porządku publicznego. Sąd postanowił zawezwać kilku świadków.

W SPRAWIE TAJNEJ ORGANIZACJI HITLEROWSKIEJ. Śledztwo w sprawie tajnej organizacji hitlerowskiej na Śląsku N. S. O. A. jest na ukończeniu. W areszcie pozostaje ponad 100 osób przeciw którym zebrano ogromny materjał obciążający. Zapowiedziany na kwiecień proces wywołuje ogromne zainteresowanie.

PROWOKACJE NIEMIECKIE. Butni członkowie organizacyj niemieckich pozwalają sobie ustawicznie na bezczelne wystąpienia, wywołujące ogólne oburzenie. W Panewniku, Porębie, Ornontowicach Zawadzie i innych miejscowościach, pozwolili sobie volksbundowcy na pogróżki i antypolskie wykrzyki zapowiadając, że „w r. 1937 Górny Śląsk wróci do Niemiec". Tego rodzaju enuncjacje są ostatnio coraz częstsze.

NIESMACZNA HECA „UBOJOWA" POLSKI ZACHODNIEJ. W ostatnich numerach „Polski Zachodniej" pojawiają się raz poraz „dowcipne" uwagi na temat uboju rytualnego. W „listach" tych i „uwagach" brak jakichś logicznych przesłanek i argumentów, coś jest natomiast od niesmacznych uwag i „dowcipów" które najlepiej charakteryzują ubóstwo umysłowe autorów. Niesmak tylko się robi, kiedy się czyta podobne bzdury.

WALNE ZEBRANIE ORG. SJONISTYCZNEJ. W sobotę dnia 28 bm. odbędzie się Walne zebranie org. sjonistycznej w lokalu organizacji 3 Maja 29. Na porządku dziennym sprawozdanie z ostatniej Konferencji Krajowej, sprawozdanie ogólne, dyskusja i wybór nowych władz organizacji.

CO GRAJĄ W KINACH?

Casino: Dzisiejsze czasy z Chaplinem.
Rialto: Kapitan Blood.

—oOo—

KRONIKA NOWOSĄDECKA

UROCZYSTA AKADEMJA DLA UCZCZENIA STULECIA URODZIN MENDELE MOCHER SFORIM. Staraniem miejscowych Organizacyj Sjonistycznych odbyła się dnia 15 bm. uroczysta akademja z okazji stulecia urodzin Mendele. Piękne zagajenie w języku hebrajskim wygłosił dyrektor szkoły hebrajskiej Safa Berura tow. Klapp, poczem głęboko ujęte przemówienie na temat „Mendele" dziadek literatury hebrajskiej i żydowskiej wygłosił tow. dr. Tisch. Na wstępie uczcił dr. Tisch pamięć ofiar w Przytyku, a publiczność tej części przemówienia wysłuchała stojąc. Po referacie tow. dra Tischa recytował tow. inż. Salpeter wyjątki z „Masaot Binjamin Haszliszi". Na zakończenie odegrali członkowie Żyd. Tow. Dram. dwa akty z „Taksy". Rzecz była świetnie wyreżyserowana przez wytrawnego reżysera tow. inż. Salpetera, a gra amatorów, zwłaszcza w scenach zbiorowych była bardzo dobra.

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI OGÓLNO SJONISTYCZNEJ W NOWYM SĄCZU odbyło się dnia 16 bm. w obecności delegata Egzekutywy Krakowskiej tow. dra Kalmana Steina. Zebranie otworzył tow. dr. Syrop, poczem sekretarz organizacji tow. Goldklang złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu Lokalnego. Sprawozdanie kasowe złożyła tow. Fischlerówna, sprawozdanie z organizacji młodzieżowych złożyli tow mgr. Kolber (Bnej Sjon) Englanderówna Sala (Hanoar) Englanderówna Rywa (Akiba) mgr. Kornhauser (Haszachar). Tow. Drillich złożył sprawozdanie z działalności swojej i tow. Rosena w zarządzie szkoły „Safa Berura" i Tarbucie, nadto tow. dr. Tisch złożył krótkie sprawozdanie z działalności przeszkodzonego osobiście tow. Kalta w Ezrze Chalucowej i podniósł zasługi położone przez tego towarzysza, — oraz tow. Spreiówne — w tej instytucji, które znalazły pełne uznanie w Centrali krakowskiej.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, poczem tow. Eisen imieniem Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Komitetowi lokalnemu absolutorjum, co też walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie. Uchwalono też podziękowanie tow. Fischlerównie za prowadzenie ksiąg i tow. H. Templerowi za pomoc w tej pracy.

Jednogłośnie wybrano Prezesem tow. dra. Syropa zaś do Komitetu Lokalnego wybrani zostali tow. tow.: Anisfeld Markus, Aftergut Meilech, Berliner Baruch, dr. Bilder Nuchem, Drillich Ezriel, Eiglanderówna Sala, Englanderówna Rywa, Gelernter Leon, Goldklang Abraham, Kalt Joachim, Kant Jakób, mgr. Kolber Löwi, Lustbader Kalman, dr. Syrop Hersch, Syropowa Zoija, dr. Tisch Eljasz, Tischowa Ernestyna. Do Rady organizacyjnej weszli: tow. tow.: Abrahamowicz Markus, Berlinerowa Cyla, Barchasz Fryda, Blumenfeldowa, Birkenbaum Chaim, dr. Eichhorn Leopold, Eisen Mendel, Farber Izak, Fischlerówna Elima, Friedman Elka, Freiman Salamon, mgr. Grübel Bernard, Grün Mojżesz, dr. Kanner Mojżesz, mgr. Kanner Rafał, mgr. Kornhauser Benzion, Kornhauser Karol, Kempler Herman, Kummer Salo, Kuzerowa Szarlota, Lehrer Róża, mgr. Lustgarten Majer, Nattel Sender, Neuman Alter, Nussbaum Mojżesz, Rosen Adolf, Rosenowa Chaja, Schlüssel Izak, Steiner Abraham. W skład Sądu polubownego weszli tow. tow.: dr. Beckerman Joachim, dr. Eichhorn Leopold, Nussbaum Mojżesz. Do Komisji Kontrolującej tow. tow.: Brawmaks, Eisen Mendel, Englander Izrael.

Piękne przemówienie wygłosił delegat Egzekutywy krakowskiej tow. dr. Kalman Stein, który poinformował towarzyszy tutejszych o sytuacji politycznej Sjonizmu oraz o programie i stanie pracy, prowadzonej przez nową Egzekutywę.

Jednocześnie uchwalono rezolucje, w których z zadowoleniem przyjęto do wiadomości kierunek i program pracy nowej Egzekutywy i wezwano ją do kontynuowania podjętych przez nią wysiłków, około połączenia organizacji zrzeszonych tak w Związku, jak i w Zjednoczeniu Światowym Ogólnych Sjonistów, oraz około stworzenia jednolitego frontu wszystkich organizacyj ogólno sjonistycznych w Polsce w dziedzinie polityki krajowej, wreszcie uchwalono przesłać braterskie pozdrowienia Chalucom nowosądeckim realizującym w ciężkich warunkach palestyńskich hasła ogólnego sjonizmu.

—oOo—

Od Administracji



Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty za miesiąc kwiecień i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

KRONIKA TARNOWSKA

WIELKIE ZGROMADZENIE W NOWEJ SYNAGODZE. W niedzielę dnia 22 bm. odbyło się staraniem organizacji sjonistycznej i organizacji Mizrachi o godzinie 11 przedpoł. w Nowej Synagodze wielkie zgromadzenie publiczne celem omówienia obecnej sytuacji żydostwa. Wielka Synagoga wypełniło przeszło 2500 Żydów którzy w skupieniu i z powagą wysłuchali mowców, którzy po skreśleniu sytuacji obecnej żydostwa w związku z atakiem na ubój rytualny nawoływali zebranych do wytrwania w walce o żywotne prawa żydostwa. Zebranie zagaił tow. dr. Mandel, poczem wygłosili przemówienia tow. Neiger i dr. Schenkel. Po dyskusji w której zabrał głos imieniem Bundu p. Batist zgromadzenie przyjęło odnośne rezolucje, a między innemi wyrażono podziękowanie dla posłów żydowskich za ich ofiarną i odważną walkę w obronie praw i godności żydowskiej.

BUDŻET MIASTA TARNOWA. Zarząd miejski przedłożył już preliminarz budżetu gminy miasta Tarnowa na rok 1936-37 z niedoborem w wysokości 226.801 zł. Budżet gminy po stronie wydatków wynosi 1.537.542 zł. zaś po stronie dochodów 1.310.738 zł. Deficyt powyższy spodziewa się zarząd miejski pokryć przez obniżenie obsługi długów na skutek postępowania oddłużeniowego oraz przez przyznanie odpowiedniej dotacji z Funduszów Pożyczk. Zapom. i Skarbu Państwa.

PRZYWRÓCENIE RANNEGO POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO TARNÓW — KRAKÓW. Dzięki staraniom stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tarnowie przywróconem zostanie ranne połączenie kolejowe Tarnów — Kraków. I tak od 15 maja br. kursować będzie pociąg osobowy z Tarnowa do Krakowa o godzinie 6.52 rano.

—oOo—

KRONIKA ZATORSKA

(as). W tych dniach dzięki niestrudzonej pracy tow. J. Ruffa, powstała w naszem miasteczku organizacja ogólno - sjonistyczna grupująca narazie 40 członków czynnych. Na odbytem Walnem Zebraniu dokonano wyboru władz w nast. składzie: J. Ruff prezes, S. Kleinmann wiceprezes, ref. K. K. L., A. Herschlowitzówna sekretarz, L. Nesselroth skarbnik, I. Sas, kierownik gniazda i ref. oświatowy. Dokonano również wyboru sądu koleżeńskiego w osobach: mgr. M. Herschtell, mgr. J Sas, Z. Rübner, E. Lieblichówna i J. Ruff. Młoda ta placówka wykazuje dużą ruchliwość, tak w pracy ideologicznej, jak również w przeprowadzaniu akcji palestyńskich.

Z DZIAŁALNOŚCI KKL. W ramach akcji purimowej tut. Komisja KKL. przeprowadziła zbiórkę, która dała pomyślne rezultaty.

—oOo—

RADOMYŚL WIELKI

GEMILAT CHASUDIM, bezprocentowa Kasa pożyczkowa z tow. dr. Spieglem jako prezesem, rozwija się pomyślnie i przychodzi z wydatną pomocą zniszczonemu ekonomicznie społeczeństwu żydowskiemu.

STOW. MŁODZIEŻY „AKIBA" po przezwyciężeniu kryzysu wewnętrznego, pracuje bardzo intensywnie. Jako inowację wprowadzono sądy nad działami autorów żyd. i nieżydowskich, które się cieszą wielkiem powodzeniem. W Purim odbyła się w lokalu „Akiby" wieczorynka, która się znakomicie udała.

STARANIEM RUCHLIWEJ komisji KKL. odbył się w Purim dancing, który nadzwyczajnie się udał. Także zbiórka purimowa dała bardzo dobre wyniki.

Apel Żydów amerykańskich do rządu polskiego

Nowy York. 23. 3. (ŻAT) Odbyła się tu nadzwyczajna konferencja komitetu dla niesienia pomocy Żydom polskim z udziałem przedstawicieli 400 organizacyj żydowskich Stanów Zjednoczonych. Przyjęto rezolucję, która apeluje do rządu polskiego, aby jak **najrychlej poczynił skuteczne kroki, celem obrony życia i mienia ludności żydowskiej i o równe traktowanie Żydów z obywatelami nieżydowskimi.**

Obligacje pożyczki inwestycyjnej dopuszczone do obrotu giełdowego

Warszawa, 23. 3. Jak już donosiliśmy, dnia 23 bm. placówki subskrypcyjne rozpoczęły wymianę świadectw tymczasowych na obligacje 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Przy tej okazji zastępca delegata do spraw pożyczki dr. Adam Mantel wygłosił w poniedziałek wieczorem przez radjo odczyt podający szereg szczegółów interesujących subskrybentów pożyczki.

Prelegent wyjaśnił, że subskrybenci, którzy uiścili już całą należność, otrzymają we właściwych placówkach za zwrotem świadectw tymczasowych obligacje pożyczki tej samej emisji, tych samych numerów i serji, co świadectwa tymczasowe. Subskrybenci, którzy podpisali pożyczkę w poszczególnych instytucjach na listach zbiorowych (pracownicy państwowi, samorządowi i t. d.) otrzymają obligacje z rąk płatników swoich instytucyj. Wydawanie obligacyj będzie trwało w zasadzie do dnia 20 kwietnia b. r. i w tym terminie obligacje zostaną dopuszczone do obrotu giełdowego.

Za umorzoną obligację pożyczki inwestycyjnej imiennej wartości 100 zł. właściciel jej otrzymuje w pierwszych 10 latach umarzania 120 zł., w następnych latach 125 lub 130.

Każdy posiadacz obligacji otrzymuje odsetki płatne co 4 miesiące w stosunku rocznym 3 proc., bierze udział w losowaniu wygranych trzy razy do roku w każdej emisji, zaś w razie umorzenia obligacyj otrzymuje zwrot kapitału z nadpłatą. Obligacje z pożyczki oraz przychody od niej (odsetki, wygrane, nadpłaty) zwolnione są od wszelkich podatków oraz danin państwowych i samorządowych. Obligacje pożyczki mogą być składane jako kaucje i wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczeniu wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wpłacanych na dostawy i roboty rządowe, czy samorządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych. Obwieszczeniem min. skarbu z dnia 18 bm. ustalony został kurs kaucyjny na zł. 65 od obligacji.

Butelka z materjałem wybuchowym w sklepie

Sensacyjny proces endeków

Warszawa. 23. 3. (Sin.) Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się proces przeciwko kilku członkom O. N. R. oskarżonym **o wrzucenie butelki z materjałem wybuchowym do sklepu Nudelmanna w Warszawie, przy ul. Podwale.** Oskarżeni należą do tzw. kółka „Staromiejskiego" O. N. R. Po przeprowadzonej rozprawie, **sprawa została umorzona** na podstawie amnestji, przeciwko kilku podsądnym. Natomiast prokurator podtrzymywał oskarżenie przeciwko Benedyktowi Zimnemu, Władysławowi Gallerowi, urzędnikowi ministerstwa Poczt i Telegrafów, Zygmuntowi Adamczewskiemu i Władysławowi Stolarskiemu. Ci ostatni wmieszani są również w sprawę rzucenia 20 lutego 1935 do sklepu Nudelmanna butelki z materjałem wybuchowym. W krytycznym dniu do sklepu Nudelmanna przyszedł jakiś osobnik, rzucił butelkę, która rozbijając się wywołała pożar. Pożar ugaszono z wielkiemi trudnościami. Butelka napełniona była benzyną i zapalnym lontem. Sprawcę ujęto, okazał się nim Benedykt Zimny, a dochodzenie ustaliło, że należy do O. N. R. i stoi w ścisłym kontakcie z innymi oskarżonymi. Prokurator postawił wniosek o ukaranie ich na 1 i pół roku więzienia. Wyrok zapadnie jutro.

Mussolini zapowiada zmianę konstytucji

Rzym, 23. 3. PAT. Mussolini wygłosił przemówienie na zgromadzeniu narodowem korporacyj. W przemówieniu tem Duce m. in. powiedział: „Żyjemy w czasach wojny. Należy do tego dodać, iż Włochy są oblegane przez 50 państw. Oblężenie to usiłowało narzucić jedno państwo. Przeciwstawiły mu się 3 kraje: Austrja, Węgry i Albanja. Uczyniły to nietylko z przyjaźni w stosunku do Włoch, ale również i dlatego, iż świadome były niemożności stawiania na stopie równości Włoch matki-cywilizacji z Abisynją. Włochy nietylko nie ugięły się, ale nie zaprzestały twierdzić, iż nie ugną się nigdy. Wszyscy, którzy przypuszczają, iż po zakończeniu tego oblężenia zostanie przywrócona sytuacja z 17 listopada, mylą się. 18 listopada 1935 roku otwiera nowy okres w historji Włoch, okres, nad którym dominuje postulat *by życie gospodarcze narodu osiągnęło w możliwie najkrótszym czasie maximum samowystarczalności.*

Samowystarczalność ta musi być zrealizowana przedewszystkiem na odcinku obrony narodowej, ponieważ w przeciwnym razie wszelka możliwość obrony zostaje zakwestjonowana. Włochy posiadają pewne surowce, ale odczuwają brak innych surowców i jest to głównym powodem ich żądań kolonjalnych. Duce nakreślił następnie plan gospodarstwa włoskiego w ciągu najbliższych lat. Gospodarstwo narodowe musi być zorganizowane, licząc się z faktem wojny i doktryną faszystowską. Faszyzm nigdy nie zamierzał zamienić gospodarstwa narodowego w monopol państwa. Robotnicy w ustroju tym posiadają te same prawa i obowiązki, stają się współpracownikami przedsiębiorstw z tego samego tytułu, co posiadacze kapitałów i kierownicy techniczni. Mussolini zapowiedział, iż Izba deputowanych będzie zastąpiona przez Zgromadzenie narodowe korporacyj, które ukonstytuuje się jako Izba związków faszystowskich i korporacyj. Będzie ona całkowicie polityczna. Data tej zmiany konstytucyjnej nie jest odległą. Jest ona związana ze zwycięstwem zakończenia wojny afrykańskiej i rozwiązaniem zagadnień europejskich.

* * *

Londyn. 23. 3. PAT. Komitet 13-tu uchwalił rezolucję, która przyjmuje do wiadomości odpowiedzi Włoch i Abisynji na apel komitetu z dnia 3 marca. Komitet polecił przewodniczącemu Madariaga i sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów Avenoowi nawiązanie kontaktu z Włochami i Abisynją tak, aby komitet mógł skoro tylko to będzie możliwem, nawiązać rokowania z obiema stronami i doprowadzić w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu Ligi do rychłego zaniechania działań wojennych i przywrócenia pokoju.

Komitet omawiał również sprawę bombardowania ambulansów Czerwonego Krzyża i miast otwartych i postanowił się zwrócić do rządów zainteresowanych o dostarczenie dodatkowych szczegółów. Sprawa sankcyj nie była omawiana.

—o—

Profanacja cmentarza żydowskiego

Siedlce. 23. 3. (ŻAT) **Niewykryci sprawcy wtargnęli na cmentarz żydowski, sprofanowali i zniszczyli 10 nagrobków. Policja prowadzi dochodzenia.**

Skazanie agitatora antyżydowskiego

Radom. 23. 3. (ŻAT) Dziś zapadł wyrok w sprawie prezesa Stronnictwa Narodowego znanego agitatora antyżydowskiego Korczaka. **Sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy aresztu i 300 zł grzywny a wykonanie kary** nie zostało odroczone.

Londyn, 23. 3. PAT. **Agencja Reutera** donosi: Koła zbliżone do Ligi Narodów znajdują się pod wielkiem wrażeniem, stanowiska zajętego przez kraje neutralne, które nie godzą się z tem aby miały być naskutek decyzji Rady *zmuszone do jakiejkolwiek doniosłej akcji w związku z konfliktem locarneńskim.* Kraje te zgadzają się potępić pogwałcenia traktatów oraz wystosować wezwanie do członków Rady Ligi Narodów, aby ci honorowali własne podpisy. Natomiast nie chcą się angażować w nic ponadto i sądzą, że Liga Narodów nie powinna mieć bezpośredniego związku z ewentualnemi rokowaniami z Niemcami. Przypuszczają, że kraje neutralne wyślą do Paul-Boncoura delegację, celem zapoznania go z powyższemi względami w imieniu krajów skandynawskich, Finlandji, Szwajcarji, Hiszpanji i Holandji. Delegacja ta ma ponadto domagać się odroczenia sesji Rady Ligi natychmiast po głosowaniu, które ma uchwalić i potwierdzić przestrzeganie traktatów.

— Izba dla spraw wyborczych przy Sądzie Najwyższym, rozpatrywała w dniu dzisiejszym protesty wniesione przeciw wyborom w okręgach Baranowicze i Zamość. — Sąd uznał ważność tych wyborów.

Wstrząsające samobójstwo tarnowianki w Krakowie

Matka 7-miorga dzieci skoczyła z II-go piętra

(rg) Wczoraj w godzinach wieczornych mieszkańcy domu przy ul. Dietla l. 36 byli świadkami tragicznego wypadku. Około godz. 7-mej usłyszeli oni przeraźliwy krzyk, po którym rozległ się głuchy łoskot ciała, spadającego na bruk podwórza.

Niebawem okazało się, że z II-go piętra skoczyła 45-letnia Fajga Weinreb, matka 7-miorga dzieci, przybyła niedawno w Tarnowa. Przyjechała ona do Krakowa, aby zasięgnąć porady u okulisty, gdyż ostatnio przechodziła chorobę oczu. Gdy lekarz stwierdził, iż Weinrebowej grozi utrata wzroku, ta przejęła się tem tak bardzo, że skoczyła na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Pamiętajcie o Waszych głodujących braciach

Popierajcie wszelkie akcje pesachowe Stow. „BEJT-LECHEM“

Wiadomości z kraju

Dalsze szczegóły potwornego zamordowania 80-letniego starca — Żyda i jego córki

Ropczyce, 22 marca.

(Lielr) W uzupełnieniu onegdajszych wiadomości o bestjalskiem morderstwie, we wsi Zwiernik ad Pilzno dowiadujemy się, iż ofiarą mordu padł Chanina Gralitzer, 80-cio letni starzec i jego córka (a nie jak poprzednio podaliśmy jego żona, bo Gralitzer był od lat wdowcem) Chana.

Błp. Gralitzer prowadził w swoim własnym domu sklep i trafikę, przyczem dzieci Gralitzera, które sklep ojca prowadziły, potrafiły sobie zaskarbić zaufanie u swej licznej klijenteli. Krzywem okiem na to spoglądał konkurent, chłop tamtejszy, który niedaleko Gralitzerów miał podobny sklep, o mniejszem jednak powodzeniu. Kilka miesięcy temu dom Gralitzerów był w nocy przedmiotem zbrojnego napadu, w czasie którego postrzelony został błp. Gralitzer i jeden z jego synów. Po tym napadzie Gralitzer przeniósł się do sąsiedniej wioski, a opróżniony przez siebie dom wydzierżawił. Tajemnicza jednak ręka dalej działała, a Gralitzer od czasu do czasu otrzymywał listy z pogróżkami.

Ubiegłej środy jeden z synów błp. Gralitzera wyjechał do Ropczyc, gdzie żona miała urodzić dziecko, drugi zaś syn wyjechał za sprawunkami do Tarnowa, gdzie miał pozostać przez noc. W domu pozostał staruszek ze swą córką 40-letnią, rozwódką. Wyczuła to widocznie „tajna ręka“ i tejże właśnie nocy postanowiła „sprzątnąć“ niewygodnych sobie Żydów. Jak wykazały dochodzenia policyjne, stało się to wczesnym jeszcze wieczorem, we środę 18 bm. Córkę mordercy zastali w sklepie i tu odrazu okrutnie ją przy pomocy jakichś tępych narzędzi zamordowali. Starzec siedział w tej chwili przy stole, pogrążony nad foljałami Gemary, którą chętnie czytywał. W tej pozycji napastnik czy napastnicy położyli kres życiu staruszka. Ohydne morderstwo wykryto dopiero rano, kiedy chłopczyk przyszedł do sklepu na zakupy i zastał niesamowity i krew w żyłach ścinający obraz.

Na miejscu potwornej zbrodni prowadzi dochodzenia naczelnik Urzędu Śledczego w Krakowie przy współudziale powiatowych władz policyjnych i przy pomocy psów policyjnych. Przytrzymano kilka osób, których nazwisk dla dobra śledztwa nie podajemy.

Przejmujący był widok podwójnego pogrzebu, jaki odbył się przy tłumnym udziale uczestników w piątek, 20 bm. w Pilźnie.

—oOo—

Ohydne oszczerstwo o mordzie rytualnym w Ropczyckiem

Ropczyce, 22 marca.

(Lielr). W mieście i powiecie nie ochłonięto dotąd z wstrząsającego wrażenia po bestjalskiem wymordowaniu rodziny żydowskiej we wsi podpilzneńskiej, a oto z południowo-zachodniej części powiatu doszły nas alarmujące i wprost nieprawdopodobnie brzmiące wieści, które tylko dzięki dzielnej i godnej postawie policji ropczyckiej, a w szczególności jej Komendanta st. przod. p. Józefa Banka, nie przybrały większego rozgłosu i wkrótce zostały zdementowane.

Ropczyce, które od lat cieszą się zgodnem współżyciem obywateli bez względu na wyznanie, miasteczko, gdzie harmonijne stosunki Żydów i chrześcijan są wprost tradycyjne, omalże nie stały się widownią tragedji na tle rzuconego oszczerstwa o mordzie rytualnym.

W połowie stycznia br. mieszkaniec wsi Niedźwiada ad Ropczyce Alter Weitz, Żyd ortodoksyjny, poważny obywatel, przyjął do służby w swem gospodarstwie rolnem 15-to letnią Marję Błasiównę ze Szkodnej (wioski również w powiecie ropczyckim położonej), która jednak z początkiem marca zwolniona została z posady i dom Weitza opuściła. Weitz nie przeczuwał nawet, by ta kilkutygodniowa jego służąca, która na odchodne otrzymała przysługującą jej odprawę, mogła go wprzągnąć w groźną „aferę“, gdy pewnego dnia jak grom z jasnego nieba ojciec dziewczyny, przybyły specjalnie ze Szkodnej, wpada do domu Weitza z żądaniem by oddano mu córkę. Nie pomogły tłómaczenia i zaklinania byłego pracodawcy i jego domowników, którzy zrozpaczonego ojca nie przestawali zapewniać, iż dziewczyna dwa tygodnie temu opuściła ich dom zadowolona i zupełnie zdrowa, chłop stanowczo domagał się od Żyda wydania mu dziewczyny. Zaczęło być głośno. Nietylko w Niedźwiadzie i Szkodnej, ale w całej okolicy chodziła wieść, iż bogobojny Żyd, sprawujący we wsi funkcje „rabina“ (Weitz ma u siebie bóżniczkę, gdzie w soboty i święta odprawia się modły, pozatem czyta Weitz Talmud i księgi religijne) zatrzymał dziewczynę chrześcijańską dla krwi na mace paschalne.

Posterunkom Policji Państwowej w Ropczycach i Wielopolu skrzyńskiem Walenty Błaś, rolnik ze Szkodnej ad Wielopole zgłosił w dniu 17 marca o zaginięciu swej córki, 15 lat liczącej Marji, która ostatnio zatrudnioną była u Altera Weitza w Niedźwiadzie ad Ropczyce.

Łatwo sobie wyobrazić zgrozę, jaka przejęła tak Weitza, jak i we wsi zamieszkałych Żydów oraz trwogę, w jakiej ci Żydzi żyli przez cały tydzień aż do wyjaśnienia sprawy przez policję. Widząc bowiem, iż sprawa zatacza coraz groźniejsze rozmiary, Weitz w piątek, 20 bm. przyjechał do Ropczyc, by tu prosić policję o pomoc.

Sytuację uratował Komendant Posterunku P. P. st. przod. p. Banek. Oszczerstwo dowiedziono przedewszystkiem świadkiem Wojciechem Woską, chrześcijaninem z Niedźwiady, który służącą widział na drodze odchodzącą do domu, już po zwolnieniu od Weitza. Energiczne dochodzenia, kierowane przez komendanta p. Banka, naprowadziły wkrótce na ślad dziewczyny która podobno za wiedzą ojca służy obecnie u jednego z gospodarzy podmiejskich w Ropczycach.

Niezwłocznie po zdemaskowaniu oszczercy komendant p. Banek, który przez dwa dni bawił w Niedźwiadzie, oficjalnie ogłosił dementi, zleciwszy rozgłosić je również w sąsiednich gromadach.

Przeciwko Walentemu Błasiowi policja sporządziła oskarżenie, które odstąpiła Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

W każdym razie inspiratorom i „odnowicielom“ starej piosenki o mordzie rytualnym nic powiodło się

Kampanja „wyborcza“ do Reichstagu jako odskocznia dla agitacji żydożerczej

Berlin. (ŻAT) Aczkolwiek moment „żydowski“ bynajmniej nie jest ośrodkiem obecnej kampanji „wyborczej“ do Reichstagu w dniu 29 bm., prowadzonej przeważnie pod hasłami polityki międzynarodowej, nie zapomniano jednak o wyzyskaniu tej kampanji dla celów żydożerczych. Przemawiając w Dortmundzie na wiecu gen. Goering zaatakował Żydów, „którzy kryją się pod różnemi maskami za niszczącym kraj bolszewizmem“ Na innym znów wiecu dr Goebbels wyraził zadowolenie, że wreszcie Żydów pozbawiono w Niemczech prawa zabierania głosu w sprawach polityki niemieckiej. Najbardziej się zagalopował Gauleiter Wagner, który otwierając wiec w Kolonji, na którym przemawiał Hitler, oświadczył, że twierdzić jakoby Niemcy złamały traktat lokarneński mogą tylko ...Żydzi.

Kwiatki antysemityzmu na Podhalu

Z Nowego Sącza donosi nam nasz korespondent:

Z okazji 90-cioletniej rocznicy powstania chocholowskiego, odbyła się w Nowym Sączu uroczysta akademja, na której przemawiał docent uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Franciszek Kmietowicz. Podczs swego przemówienia pozwolił sobie prelegent na wycieczkę antyżydowską, stawiając Żydom niesłuszny i ciężki zarzut „że Żydzi zdradzili powstanie chocholowskie podobnie jak zawsze (!) Żydzi zdradzali Polskę“. Dziwić się tylko należy, że p. Kmietowicz nie mógł zdobyć się na trochę objektywizmu i że wykorzystał taką okazję, jak akademję na podburzanie społeczeństwa polskiego przeciw Żydom.

Wypadki podobne nie są oderwane. Wystarczy tylko wspomnieć o obronie adwokata p. dra Flisa w czasie rozprawy karno - administracyjnej przeciwko Józefowi Bielowi i spół. oskarżonym o to, że w dniu 11 listopada tj. w dniu święta niepodległości podczas defilady zakłócili spokój publiczny wznosząc okrzyki „precz z Żydami“ i obrzucili defilujących kombatantów żydowskich zgniłemi jajami. Adwokat ten zamiast bronić oskarżonych, wygłosił przemówienie antyżydowskie, na co też p. prokurator mgr. Kindler zupełnie słusznie w replice zwrócił uwagę że „jest to wiecowa mowa“ a nie obrona oskarżonych. Jak dalece antysemityzm zakorzenił się nawet wśród inteligencji naszego miasta, niechaj świadczy fakt, że prawie wszyscy nieżydowscy adwokaci z małymi wyjątkami ochotniczo zgłosili się jako obrońcy aby móc pomstować na Żydów. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył oskarżonym p. mgr. T. Gołaszewskiemu i Stanisławowi Płachcie — którym tut. Starostwo wymierzyło grzywny w kwocie 500 zł. z zamianą wrazie nieściągalności na 3 tygodnie aresztu, — karę 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu. Oskarżonemu Józefowi Słomce ślusarzowi wymierzono grzywnę w wysokości 250 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 11 dni aresztu. Innych oskarżonych — którym Starostwo wymierzyło karę po 200 zł. z zamianą na 11 dni — Sąd uniewinnił.

Wybory do Gmin żydowskich — nieaktualne

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, wyznaczenie wyborów do Gmin żydowskich zostało odroczone na czas nieograniczony. Poprzednio podany termin wyborów w miesiącu maju jest już obecnie nieaktualny.

Majątek po marsz. Piłsudskim

Prezydjum Sądu Grodzkiego w Warszawie przesłało do notarjusza Świrskiego odpis protokółu posiedzenia rady familijnej na Zamku w sprawie ustalenia opieki nad dziećmi marsz. Piłsudskiego. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, notarjusz przystąpi do opisania majątku, pozostałego po marsz. Piłsudskim. W tym celu udaje się niebawem do Pikiliszek i Sulejówka. Wartość majątku po marsz. Piłsudskim ma wynosić pół miljona zł.

KRONIKA RZESZOWSKA

NOWY NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO Dotychczasowy naczelnik tut. Urzędu Skarbowego Stanisław Krużlewski został przeniesiony w charakterze referendarza do Izby Skarbowej we Lwowie, a jego stanowisko objął dotychczasowy kierownik oddziału personalnego Izby Skarbowej we Lwowie p. Wielochowski, który w poniedziałek 23 bm. objął już urzędowanie.

ZE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH. W ub. tygodniu odbyło się tu doroczne Walne Zebranie Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych pod przewodnictwem prezesa dyr. J. Tannenbauma, który złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności ustępującego wydziału oraz zreferował treściwie ustawy i okólniki dotyczące spraw inwalidów, wdów i sierót wojennych. Licznie zebrani członkowie uchwalili votum ufności i absolutorjum ustępującemu wydziałowi, a następnie wybrano nowy wydział z dyr. J. Tannenbaumem jako przewodniczącym. W skład nowego wydziału weszli ponadto pp. I. Infeld i J. Maer — wiceprzewodniczący, Regina Majer, — sekretarz, S. Einhorn — skarbnik oraz E. Abendowa, I. Ducker, M. Fussmann, A. Künstlich, B. Meth, I. Moranz, B. Sack, Ch. Schildkraut i R. Schmidtowa. M. in. uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Generała Rydza - Śmigłego i Ministra Opieki Społecznej Jaszczołta oraz telegram na ręce senatora prof. Schorra z podziękowaniem dla Żydowskiej Reprezentacji Parlamentarnej i uznaniem za jej dotychczasową wytrwałą i niezmordowaną pracę wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności.

SZAJKA BANDYTÓW PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. Onegdaj zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych Piotr Bartusik, Szczepan Lelek, Stanisław Pałuch i Kazimierz Ułanowski, którzy w drugiej połowie ub. roku ciągle dokonywali napadów rabunkowych na ludność powiatu rzeszowskiego i ropczyckiego, a z tego też powodu zostali nazwani następcami Maczugi. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia zorganizowanej szajki bandytów, aresztowano ich w czasie napadu na dom żydowskiej rodziny Bodnerów, w Staroniwie ad Rzeszów. Rewizja u nich jak i w ich mieszkaniach dokonana dostarczyła wyczerpującego materjału dowodowego, sami zaś oskarżeni tak w śledztwie jak i na rozprawio przyznali się do czynu, wobec czego przysięgli zatwierdzili ich winę. Trybunał zaś pod przewodnictwem s. o. dra Janusza zasądził oskarżonych na kary więzienia od 8 lat do 2 i pół lat.

EPILOG KATASTROFY KOLEJOWEJ NA DWORCU RZESZOWSKIM. Dnia 4 kwietnia 1935 wjechał na stację kolejową w Rzeszowie pociąg towarowy na tor zajęty przez 10 wagonów towarowych skutkiem czego nastąpiło zderzenie, kilka wagonów uległo rozbiciu, zaś hamulcowy Adam Drogonowski został ciężko ranny. W toku śledztwa ustalono, że dano polecenie wjazdu na tor zajęty wagonami bez poprzedniego sprawdzenia czy odnośny tor jest wolny. Akt oskarżenia wytoczony przeciw dyżurnemu ruchu Stanisławowi Kawalcowi zwrotniczemu Tomaszowi Kruczkowi. Oskarżony Kawalec nie przyznał się do winy, a przyznał się jedynie do winy oskarżony Kruczek, wobec czego po przeprowadzeniu dowodów sąd uniewinnił oskarżonego Kowalca, a oskarżonego Kruczka zasądził na pół roku więzienia warunkowo zawieszając wykonanie kary na dwa lata.

ZAMIAST 8 LAT WIĘZIENIA — WYROK UNIEWINNIAJĄCY. Za napad rabunkowy dokonany w listopadzie 1932 na Katarzynę Machaj odpowiadał oskarżony Wojciech Kołodziej, którego winę zatwierdzili przysięgli na pierwszej rozprawie głównej trybunał jednak uchylił wówczas uchwałę przysięgłych. Rozprawę wobec tego odroczono i na drugiej rozprawie głównej przysięgli znowu zatwierdzili winę oskarżonego, a trybunał zasądził oskarżonego na 8 lat więzienia. Oskarżony wniósł podanie o wznowienie postępowania karnego przyczem Sąd Najwyższy uwzględnił owe podanie uchylając powyższy wyrok skazujący. Na onegdajszej rozprawie przed sądem przysięgłych po przeprowadzeniu wszystkich dowodów przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego, a trybunał pod przewodnictwem s. o. dra Michalowskiego oskarżonego Kołodzieja uniewinnił. Oskarżał podprok. mgr. Mrazek, a bronił adwokat mgr. Gritz.

ZA ZABICIE OJCZYMA — 1 ROK WIĘZIENIA W sierpniu ub. roku Stanisław Gubernat ze Zgłobnia ad Rzeszów prosił swego ojczyma o wypożyczenie mu koni do pracy, a ojczym odmówił tejże prośbie. Wobec tego doszło między nimi do sprzeczki, w toku której Gubernat widłami przebił rękę ojczyma. Skutkiem tego oderzenia ojczym został ciężko ranny, a z powstałej rany wywiązał się tężec przyranny, który spowodował śmierć. Oskarżony przyznał się do czynu wyjaśniając, że nie chciał zabić ojczyma, a śmierć nastąpiła z powodu przypadku. Po przeprowadzeniu dowodów tut. sąd okręgowy zasądził go na 1 rok więzienia.

KRONIKA KRAKOWSKA

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.

Onegdajszej nocy do restauracji Bar Lotniczy w Krakowie przy Małym Rynku L. 4, przyszedł nieznany osobnik, żądając podania gorącej kiełbasy. Gdy żądaniu jego zadość uczyniono, osobnik ten podanym nożem poderżnął sobie gardło. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło denata do szpitala św. Łazarza. Jak ustalono, osobnik ten nazywa się Wytrynowski Zdzisław, (lat 23). Powodu samobójstwa dotychczas nie zdołano ustalić, ponieważ Wytrynowski jest nieprzytomny.

SMUTNY EPILOG ZACZEPKI

Wilk Henryk (lat 29), zam. w Krakowie przy ul. Gromadzkiej L. 75, będąc w stanie pijanym przechodził ul. Prądnicką obok szpitala wojskowego, gdzie zaczepił nieznanego mężczyznę, z którym wszczął kłótnię. Mężczyzna ów ugodził Wilka nożem 1 raz w plecy i zbiegł. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Wilka do szpitala św. Łazarza. Według orzeczenia lekarza, Wilk doznał przebicia płuca. Dalsze dochodzenia w toku.

—o§o—

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Dnia 21 bm. między godz. 19—20, nieznany sprawca wszedł do sklepu Walentego Gabrysia przy ul. Łobzowskiej L. 6, gdzie skorzystawszy z tego, że sklep był chwilowo niezamknięty i nie było w nim nikogo, skradł na szkodę Gabrysia rower męski wartości 200 zł. Tegoż dnia, między godz. 18 — 18.30, nieznany sprawca dostał się przy pomocy klucza lub wytrycha do mieszkania Emilji Tarczałowicz, przy ul. Grabowskiego L. 11, skąd skradł na jej szkodę gotówkę 120 zł. oraz biżuterję i różne papiery wartościowe ogólnej wartości około 1.900 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Jego wielka miłość" (Jaracz i Żelichowska).
APOLLO: „Burlak z nad Wołgi" (Inkyszynow, Pierre Blanchar i in.)
ATLANTIC: „Oskarżam cię matko!..." (Paulette Elambeart, Madelaine Renand)
BAGATELA: „Gangsterzy" (Borys Karloff i Jackie Cooper) oraz rewja: „Opera w kratkę.
CAPITOL: (Podgórze) „Roześmiane oczy" (Shirley Temple) i „Remo Satan".
DOM ŻOŁNIERZA: „Frasquista" (Jarmila Novotna, Hans Heinz Bollman).
STELLA „Piotruś" (Franciszka Gaal)
ŚWIT: „Pan Twardowski".
SZTUKA: „Złotowłosy brzdąc" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Kto ostatni całuje" (Ivan Petrowitsch, Hans Moser i in.)
WANDA: „Kapitan Blood".

Z RUCHU „TORA W'AWODA" (Dietla 11). Dziś o godz. 8 wieczór odbędzie się referat kol. Jakóba Grünberga z Palestyny na temat: „Obecna sytuacja w Hapoel Hamizrachi". Goście mile widziani.

S. K. A. KADIMAH. Dziś o godz. 9 buda z referatem Bb. Grünberga n. t. „Odbudowa kulturalna Palestyny". Po budzie Konwent.

PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Dnia 30 b. m. wyjeżdża wycieczka narciarska na Halę Gąsienicową. Informacje w lokalu Wielopole 24 od 8—9.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnego AKWIZYTORA na Kraków do sprzedaży bielskiego sukna pod „Este“ Adm. N. Dziennika. 5417g

KUCHARKI dobrej i pracowitej o pierwszorzędnych świadectwach poszukuje się od zaraz. Czarnowiejska 72 I. p. między 1—4. 8176kr

DO konfekcji PRAKTYKANTA przyjmę. OFERTY własnoręcznie pisane. Dołączyć ODPIS ostatniego świadectwa szkolnego ewent. pracy. Osobiście przedłożyć od g. 9—10 rano. BROSS, Rynek 12. 8177kr

BIUROWĄ POMOCNICĘ (buchalterja stenografja, korespondencja polsko - niemiecka) przyjmę. W OFERCIE OKREŚLIĆ I. opis dotychczasowych zajęć. II. dołączyć odpisy świadectw szkolnych, III. ew. odpisy świadectw pracy. IV. podać żądaną płacę. Zgłoszenia pod „Zaraz“ Biuro Stattera Rynek 8. 8178kr

Posad poszukują

BUCHALTERKA i stenotypistka, rutynowana z długoletnią samodzielną praktyką o b. skromnych wymaganiach — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „R. H.“ do Adm. N. Dziennika. 8181kr

Matrymonjalne

SZADCHEN dobrze wprowadzony proszony o podanie adresu pod „Wiedeń“ do Adm. N. Dziennika.

Interesy handlowe

DUŻE możliwości zarobkowania. Natychmiastowa — Egzystencja, Wynalazki, Patenty, Licencje. ofiaruje Najstarszy Dom Powierniczy Metropolis Kraków, św. Jana 18.

Sprzedaż

NOWO OTWARTY Skład desek dostarcza po cenach najniższych wszelkiego rodzaju deski obrobione heblowane borowane frezowane na własnych maszynach. Specjalnie tanio podłogi fedrowane. Kraków, Nadwiślańska 5. 8187kr

SOLIDNE MEBLE nowoczesne, stylowe — najkorzystniej Anisfeld Plac Dominikański 4.

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 8135kr

OBUWIE „SFINKS“, Kraków, Rynek gł. 13 poleca najnowsze modele wiosenne po cenach przystępnych.

FRYZJERSKI zakład na 6 obsług w mieście powiat. zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Adm. N. Dziennika. 5377g

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, WILŚNA 8. obok plant. 7789kr

Lokale

POSZUKUJĘ oddzielnego pokoju z utrzymaniem i opieką dla starszego chorego pana. Zgłoszenia telefon Nr. 157-98. 5421g

DUŻY frontowy pokój z utrzymaniem lub bez dla pana. Zyblikiewicza 20, m. 4. 5419g

POKÓJ frontowy — niekrępujący, komfort do wynajęcia — ulica Bonerowska 2/4. 5392g

MIESZKANIE pokój, kuchnia, przedpokój do odstąpienia wraz z urządzeniem (sypialnia, kuchnia). Ewent. meble sprzedam osobno. Smocza 10 m. 15. 5418g

LOKAL FRONTOWY Z WYSTAWĄ NA ULICY FLORJAŃSKIEJ LUB GRODZKIEJ POSZUKIWANY. ZGŁOSZENIA POD „ODSTĘPNE“ BIURO FALLEK, — KRAKÓW, BONEROWSKA 11. 8183kr

Zdrojowiska

PENSJONAT pierwszorzędny dobrze zaprowadzony, 22 pokoje, wielka sala dancingowa w znanem najpiękniejszem zdrojowisku podhalańskiem do wydzierżawienia, ewentualnie przyjmie się spólnika. Zgłoszenia pod „Korzystne“ N. Dziennik. 8182kr

Jaka pewność

że kupujesz odbiornik najwyższej klasy?

7 OBWODÓW PRZY 3 ZAKRESACH FAL ORAZ URZĄDZENIE PRZECIWZANIKOWE STANOWIĄ JEDYNĄ RĘKOJMIĘ



2 SUPERHETERODYNY SPLENDID i MAJESTIC ELEKTRIT

odpowiadają wszelkim wymogom nowoczesności!

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH RADJOSKŁADNICACH

RABKA Pens. „SWIT“

Telefon Nr. 218

pod zarządem **H. Becka**

przyjmuje zgłoszenia na

ŚWIĘTA PESACH

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

MACE RABCZAŃSKIE BRAUNFELDA

już do nabycia w składzie własnym przy ulicy BOŻEGO CIAŁA l. 6.

Telefon Nr. 103 96

Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie
Nr. Bud. drog. 681/36/A.

OGŁOSZENIE

publicznego przetargu na dostawę zaprzęgów konnych.

Zarząd miejski w stoł. król. m. Karkowie ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na dostawę zaprzęgów konnych dla Wydziału Budowlanego, Miejskich Wodociągów i kanalizacji oraz Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta, na rok budżetowy 1936-37 tj. do dnia 31 marca 1937.

Warunki dostawy i przepisane formularze ofertowe są do przeglądnięcia i nabycia w Wydziale Budowlanym Oddział drogowy III. p. drzwi Nr. 11, gdzie również należy składać oferty do dnia 2 kwietnia 1936 do godz. 12; w tym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Prezydent Miasta:
w. z.
Dr. Klimecki wr.
Wiceprez. miasta.

ZAKOPANE komfortowy PENSJONAT JANUSZEK, ul. Chałubińskiego poleca na marzec i kwiecień słoneczne pokoje z wykwintnem ryt. utrzymaniem (5 razy dnia) od 4 zł. 8184kr

„ODALISKA“ PENSJONAT Krynica już przyjmuje zamówienia na święta Pesach. Kuchnia wykwintna, pierwszorzędne towarzystwo. Ceny niskie. 8185kr

ZAKOPANE Pensjonat „HENKA“ do Bialego (telefon 15-61) — poleca pokoje słoneczne z komfortem. Kuchnia rytualna pod zarządem Ziegera. Czynny również we święta „PESACH“. Ceny przystępne. 8073kr

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „Jurand“ ul. Chałubińskiego. Poleca słoneczne pokoje z pełnem wykwintnem utrzymaniem na marzec PO CENACH BARDZO NISKICH, towarzystwo doborowe. 8012kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI NIEMIECKIEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFJA SCHONGUTÓWNA WW. Świętych 8. I. p. m. 7. tel. 109-97.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

UNIEWAŻNIAM — skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Jakób Grossfeld ur. 1896 wydaną przez P. K. U. Kraków. 5413g

ZAKŁAD techn.-dentystyczny H. SPANDARF, b. zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy — STAROWIŚLNA 17. Tel. 137-72. NOWOCZESNA TECHNIKA Ceny przystępne. Dogodne warunki spłaty. Dla niezamożnych w poniedziałki od 9—10

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.